

Czyś już podpisał Apel Pokoju?

Oplata pocztowa niszczone ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

sobota

20 maja

1950 r.

Rok VI

Nr 138

(1760)



850 tys. osób

w naszym mieście i województwie
złożyło podpisy pod Apelem Sztokholmskim

Wczoraj przewidywaliśmy, że po czwartkowym święcie ilość zebranych pod Apelem Sztokholmskim podpisów podwoi się. Rzeczywistość dalece przekroczyła najmielsze przewidywania: liczba złożonych podpisów na terenie województwa (i zgłoszonych do Wojewódzkiego Komitetu Obrótców pokoju w Łodzi) osiąga już 430 tys., a ogółem na terenie województwa i miasta Łodzi wynosi ok. 850 tys.

Przez cały dzień świąteczny tysiące trójek, mimo upału, niezmordowanie chodziło po najbardziej oddalonych wsiach i osiedlach. Największe natężenie akcji zbierania podpisów nastąpiło w późniejszych godzinach popołudniowych. Przed każdą prawie zagrodą w cieniu krzewów buzi ustawione były stoliki i ławy. Mieszkańcy poszczególnych zagrod w komplecie oczekiwali na zjawienie się trójki.

Zbliżamy się do jednej zagrody. Wychodzi nam na przeciw wesoły chłop, widocznie głowa rodziny.

— Trójka w dom, pokój w dom — wita nas, parafrazując stare ludo we powiedzenie.

— Pokój — to wasza niezłomna wola, wasza codzienna praca, wasza nienawiść wojny. Wy, my i wszyscy ludzie pracy na całym świecie — nie chcemy wojny, żądamy pokoju

Witamy się serdecznie z zebranymi. Gdy wyjaśniamy, że nie jesteśmy trójką pokoju, lecz z prasy łódzkiej, zebrani są trochę rozczarowani. Nastawieni byli na podpisanie listy pokoju. Mówimy, że jeździłmy po wsiach, żeby zobaczyć, jak rozwija się akcja zbierania podpisów poza miastem.

— Bądźcie spokojni — mówi reżutnie młoda chłopka — my na wsi wiemy dobrze, co to znaczy pokój i wojna. Wojna — to zaminowana pole, to zniszczone bydło, spalone chaty, to zabrani mężczyźni, to ugory i głód. Pokój, to kwitnące łąki, zboż, to pełne spichrze, to dobrobyt. Podpiszemy wszyscy, żeby był pokój!

Meldunki, napływające do WKOP w Łodzi wykazują, że niektóre powiaty już w pierwszych dniach zebrały około 50 proc. przewidywanej liczby podpisów.

W akcji przodują powiaty: wieluński, kutnowski, łowicki, konecki i rawski. Wiele gmin ukończyło już całkowicie pracę.

Jak w każdej akcji tak i w zbieraniu podpisów, obok przodujących jednostek są takie, które pracują wolniej. Stosunkowo słabo działają sprawozdawcze komitety powiatowych: łódzkiego, opoczyńskiego, piotrkowskiego i sieradzkiego. Szczególnie dziwi nas, że w powiecie łódzkim, który posiada najdogodniejsze połączenia z centralą wojewódzką, szwankuje sprawozdawczość. Nie wątpimy, że braki te zostaną natychmiast usunięte.

Przykładem dobrej organizacji pracy i sprawozdawczości mogą być Sienkowiec, pow. wieluński, bardzo daleko odsunięte od Łodzi. Gmina ta, jeszcze kilka lat temu terroryzowana bandami leśnymi, dziś w zbieraniu podpisów jest jedną z pierwszych w województwie.

W miastach i wsiach woj. łódzkiego zebrano już ok. 480.000 podpisów. Przewodzą: Pabianice — 23.000 podpisów, Zgierz — ponad 21.600. W Ozorkowie akcja zbierania podpisów została zakończona. Skiermiewice zebrały już podpisy w 80% i prawdopodobnie do niedzieli zakończą całą akcję pokoju.

Walka:

o jedność Niemiec

o demokratyczny traktat pokojowy o wycofanie wojsk okupacyjnych o postęp i rozwój gospodarczy

Oświadczenie Biura Politycznego SED

BERLIN (PAP). Jak donosi dziennik „Neues Deutschland“, Biuro Polityczne Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności na posiedzeniu w dniu 16 maja omawiało decyzję londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich i w związku z tym, ogłosiło oświadczenie, które stwierdza m. jn.:

Państwa imperialistyczne znowu wymierzają cios narodowi niemieckiemu.

Podano do wiadomości narodu niemieckiego z nieporównanym cynizmem powiada, że statut okupacyjny w swoich zasadniczych punktach nie ulegnie zmianie, ale że będzie przedłużony na czas nieograniczony. W myśl instrukcji swoich rządów imperialistycznych Acheson, Bevin i Schuman stwierdzili, że najwyższa władza w separatystycznym państwie z Bonn pozostaje w rękach zachodnich imperialistów i że imperialistyczne wojska okupacyjne pozostaną w Niemczech Zachodnich. Z tyrowa dla imperialistów bezczelnością i bezceremonialnością odłożono na długi czas zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

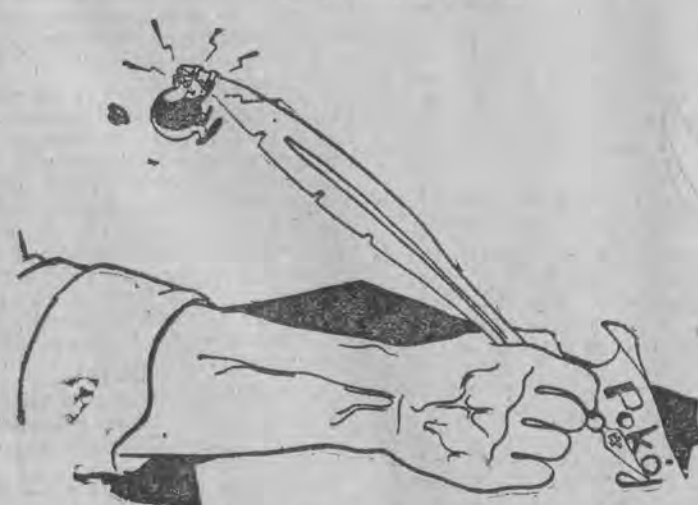
Zdrajcy ojczyzny w rodzaju Adenauera i Schumachera mieli nadzieję wytargować od amerykańskich podlegaczy wojennych ustępstw dla swego reżimu, obcego i wrogiemu narodowi niemieckiemu, za cenę usługowego udzielenia Niemiec Zachodnich jako wojennego arsenału i za cenę sprzedaży młodzieży zachodnio-niemieckiej na mięso armatnie. Nowe narady londyńskie oznaczają, że muszą się oni rozstać z nadziejami wytargowania jakichkolwiek ustępstw.

Heussowie, Adenauerzy i Schumacherzy traktowani są jak lokaje, Adenauerzy i Bluecherzy zadowolają się tą rolą, a Schumacherzy, nie zważając na ich demagogiczne, oszukańcze manewry, pozostają z tymi pierwszymi w porozumieniu.

Trygve Lie opuścił Moskwę

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, dnia 19 maja opuścił Moskwę sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, któremu towarzyszą jego zastępca K. Zinczenko i dyrektor ośrodka informacyjnego ONZ w Pradze Rytter.

Podpisujemy!



Rysunek bez podpisu

dzieckim, który okazał się najlepszym przyjacielem Niemiec, pozostawiając naszemu narodowi możliwość pokojowego budownictwa i możliwość powrotu do społeczności miłujących wolność i pokój narodów.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wzywa robotników i pracowników, wszystkie siły demokratyczne i patriotyczne Niemiec zachodnich, aby działali tak, jak tego żąda obecna sytuacja, tj. aby manifestowali czynny opór narodowy i rozwijali szeroki front walki o pokój.

W odpowiedzi na układ londyński należy stawiać przeszkody transportowi sprzętu wojennego, wzmoczyć opór przeciw rozbiórce fabryk i przeciw neofaszyzmowi, walczyć o istotne prawa narodu i prawo do pracy.

Walczyć ze zdwojoną siłą: o jedność Niemiec, o zawarcie demokratycznego traktatu pokojowego z całym Niemcami, o wycofanie z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych, o jednolitą, miłującą pokój, Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Młodzież medyczna walczy o postępową treść nauki

Ogólnopolski zjazd w Gdańsku

GDĄŃSK (PAP). „Młodzież medyczna walczy o postępową treść nauki — zdobycie nauki radzieckiej podstawą naszej wiedzy“. Pod takim hasłem rozpoczął się w Gdańsku zwołany z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej oraz Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich ogólnopolski zjazd naukowy młodzieży Akademii Medycznych.

Zjazd ten, w którym oprócz około 200 studentów reprezentujących młodzież medyczną z terenu całego kraju oraz 50 profesorów i przedstawicieli nauki, biorą również udział wiceminister Zdrowia Sztachelski, kierownik wydziału nauki KC PZPR — Petruszewicz i dyr. departamentu nauki w Min. Zdrowia — Titkow —

jest wyrazem woli pokojowej i twórczej pracy naukowej, jaka cechuje polską młodzież akademicką.

Zjazd zajął się omówieniem realizacji tak ważnego w Planie 6-letnim problemu, jakim jest sprawa kształcenia nowych wykwalifikowanych kadr służby zdrowia.

Zagajając obrady przewodniczący Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich — Sylwester Zawadzki podkreślił, że zainteresowania na ukłose studentów uwidoczniła najlepiej fakt, że na akademiach medycznych w Polsce pracuje już 105 kół naukowych, skupiających ponad 1200 studentów.

Burzącymi oklaskami powitali uczestnicy Zjazdu wiceministra Sztachelskiego, który witając zebranych w imieniu Min. Zdrowia, scharakteryzował dorobek pracy młodzieży akademii medycznych.

„Akademie medyczne są integralną częścią służby zdrowia — powiedział m. jn. wicemin. Sztachelski — są one warsztatem produkcyjnym, gdzie wykują się najcenniejszy element służby zdrowia — kadry fachowe. Zagadnienie ilości personelu

fachowego, to kluczowe podstawowe zagadnienie służby zdrowia. Poczynając od obecnego roku ponad 1000 młodzieży lekarskiej rok rocznie włączać się będzie w ramy społecznej służby zdrowia.

Zacieśniające się kontakty między radziecką i polską służbą zdrowia — mówił dalej wicemin. Sztachelski — ostatnia wizyta w Moskwie delegacji polskiej Min. Zdrowia stanowi ogromną pomoc w budowaniu fundamentów przyszłej socjalistycznej, powszechnej służby zdrowia w naszym kraju.

Z kolei powitał uczestników Zjazdu rektor Akademii Medycznej w Gdańsku prof. dr. Wilhelm Czarnecki.

W dalszej części Zjazdu wygłoszono dwa referaty: prof. J. Wegierko — „Od Darwina do Miczurina“ oraz „Warunki wykonania Planu 6-letniego w dziedzinie przygotowania kadr lekarzy i naukowców“, który wygłosił delegat medyków wrocławskich — ob. Selecki.

Oba referaty wywołały ożywioną dyskusję. Obrady trwają.

Usiłowali zbiec z Formozy

Rozkład w obozie Czang Kai-Szeka

NOWY JORK (PAP). — Doniesienia z Formozy i Hongkongu wskazują na szybko postępujący rozkład wewnętrzny wśród niedobitków Kuomintangu. Ostatnio, jak podaje prasa amerykańska, ok. 100 wyższych oficerów armii kuomintangowskiej usiłowało potajemnie opuścić Formozę na statku norweskim. Uciekinierzy przychwyleni zostali przez patroly morskie Kuomintangu w połowie drogi między Formozą a kolonią portugalską Macao.

Próba ucieczki wybitnych kuomintangowców nastąpiła wkrótce po masowych aresztowaniach w armii i administracji kuomintangowskiej na Formozie. Wśród tysięcy aresztowanych znajdowało się wielu członków wojskowych kuomintangowskich, których przejście na stronę Chin Ludowych obawiał się Czang Kai-Szek. Znaczna część aresztowanych została rozstrzelana.

Nowy przykład bezprawia

Anglicy zatrzymują 70 samolotów chińskich

PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin, rząd brytyjski w dniu 10 maja rozkazał władzom w Hongkongu, by zarekwirowały 70

samolotów, znajdujących się na lotnisku Kaitak, a należących do dwóch chińskich towarzystw lotniczych. Niektóre spośród tych samolotów zostały uszkodzone przez zbrodnicze elementy, ponieważ władze brytyjskie w Hongkongu nie zatroszczyły się o ich ochronę. W związku z tym stanowiskiem władz brytyjskich wiceminister spraw zagranicznych Chin Ludowych Czang Han-Fu wystosował stanowczy protest do rządu brytyjskiego.

Wicemin. Czang Han-Fu podkreślił, że wspomniane samoloty stanowią mienie centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Tymczasem rząd brytyjski, mimo iż wyraził pragnienie nawiązania stosunków dyplomatycznych z centralnym rządem Chińskiej Republiki Ludowej, nie uszanował tego mienia. Jego stanowisko świadczy o wielce nieprzyjaznym stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej.

Wicemin. Czang Han-Fu zakłada energiczny protest i wzywa rząd brytyjski do niezwłocznego zwolnienia zarekwirowanych samolotów.

Strajki w Japonii

PEKIN (PAP). — Z Tokio donoszą, że w całej Japonii szerzy się ruch strajkowy na znak protestu przeciwko masowym zwalnianiom przez przedsiębiorców robotników z pracy.

Strajki protestacyjne ogłosili robotnicy fabryki samochodowej „Tōtōda“, zatrudniającej 7 tys. osób oraz kolejarze okręgu tokijskiego. W Jokohamie odbył się 24-godzinny strajk protestacyjny. 3.500 robotników zatrudnionych w fabryce samochodowej „Nissan“. Strajk ogłosili także robotnicy fabryki budowy maszyn w Hiraculi.

Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZT (PAP). W dniach od 15 do 17 maja br. odbyło się w Bukareszcie Plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Plenum przedyskutowało zagadnienia, dotyczące projektu kodeksu pracy, podziału na rejony terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej oraz zagadnienia wewnętrzno-partyjne.

Walka wypowiedziana »brakom« czołowym hasłem naszej gospodarki

Historia naszej powojennej gospodarki była pasmem nieustannych walk o jak najszybsze przezwyciężenie skutków zniszczeń wojennych, o dostarczenie całej ludności pracującej jak największej ilości towarów, niezbędnych do normalnego życia.

Wiele takich zwycięskich kampanii stoczono np. na odcinku zaopatrzenia ludności w obuwie, w żywności, zwłaszcza w mięsie i tłuszczu, lub chociażby w tak niedozowny artykuł jak żarówka.

Jak najszybszy i jak najszerszy wzrost masy towarowej — takie było naczelne hasło naszej gospodarki. Było to hasło słuszne i zostało wykonane pomimo pozornie nieprzezwycięzalnych trudności — pomimo dyskryminacyjnych akcji wrogich nam rządów kapitalistycznych.

Obecnie dalszy wzrost naszego potencjału produkcyjnego — przewidywany w Planie 6-letnim — cechują już inne wymogi. Nadszedł czas, kiedy możemy i musimy postawić konsekwentnie zagadnienie walki o jak najwyższą jakość produkowanych towarów.

Na półkach naszych społecznych sklepów znajduje się jeszcze niemało towarów niskiej jakości, wybrakowanych, nieodpowiadających gustom konsumentów, którzy, zaspokojony głód podstawowych potrzeb życiowych, rozglądają się za wytworami z lepszych gatunków, estetyczniej wykonanymi, pozbawionymi szkodliwych i braków.

Kierownictwo naszej gospodarki narodowej stanęło na stanowisku, iż nastąpił już właściwy moment do podjęcia długofalowej walki o podwyższenie jakości wyrobów uspołecznionego przemysłu.

Walkę o jakość wyrobów podejmowano już w kraju wielokrotnie. Wystarczy bodaj przypomnieć piękne wyniki brygad najwyższej jakości w przemyśle włókienniczym, walkę o „prime“ i „ekstre“ w łódzkich zakładach bawełnianych, lub osiągnięcia szwaczek przemysłu odzieżowego: Kazimierzy Bednarek z „Wólczańki“, Antoniny Adamczyk z Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, które przekraczając wysoko normy, wykonywały całą swoją produkcję bez jakichkolwiek braków lub poprawek. Jedną z produkujących brygad najwyższej jakości w Łódzkich Zakładach Odzieżowych wykonała np. w ciągu miesiąca 7000 sztuk odzieży najwyższego gatunku bez żadnych braków.

Obecnie idzie jednak o to, aby te sporadyczne wysiłki przekształcić w systematyczną kampanię o jak najwyższą jakość wyrobów każdej uspołecznionej fabryki w Polsce.

Sprzedaż kermaszowa trwa do dnia zakończenia MTP

WARSZAWA (PAP). — W związku z przedłużeniem Międzynarodowych Targów Poznańskich do niedzieli 21 maja br., oddziały „Orbisu“ w całej Polsce uruchomiły już nowe pociągi turystyczne do Poznania. Przy przejazdach indywidualnych stosowana jest, tak jak dotychczas, 66 proc. zniżka kolejowa w drodze powrotnej z targów.

Również sprzedaż kermaszowa na Międzynarodowych Targach Poznańskich atrakcyjnych artykułów spożywczych i przemysłowych produkcji polskiej i zagranicznej, nie tylko jest w pełni utrzymana, lecz na-

Jaskinia „Mroźna“ będzie udostępniona turystom

Ekspedycja badawcza pod kierunkiem Stefana Zwolińskiego prowadzi w tej chwili prace w Dolinie Kościeliskiej, pragnąc udostępnić turystom ciekawą i mało znaną jaskinię „Mroźna“.

Po odkryciu trzech ciasnych przejść, badaczom udało się przedostać do dalszych partii jaskini, która rozciąga się na długości przeszło 400 metrów. Pomiar wykazały, że jaskinia ta, przebijająca cały grzbiet Organów, będzie miała drugi wylot w dolince, poniżej hał „Pod Upłazem“.

Jaskinia „Mroźna“, posiadająca liczne ciekawe utwory naciekowe, stanie się niewątpliwie atrakcją dla turystów.

Daje temu wyraz powzięta ostatnio uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie jakości produkcji. W myśl postanowień KERM zostaną powołane do życia we wszystkich uspołecznionych przedsiębiorstwach produkcyjnych komórki kontroli technicznej, które czuwać będą nad jakością produkcji w toku całego procesu wytwórczego, poczynając od przejęcia przez fabrykę surowca, aż do wypuszczenia gotowego wyrobu.

Ze względu na wyjątkowo wysoką pracę komórek kontroli technicznej — ponieważ wykrywanie braków w jakości towarów i ustalanie odpowiedzialności za nie stanowi funkcję niezwykle trudną — komórki kontroli technicznej zostają podporządkowane bezpośrednio dyrektorom naczelnyim zakładów. Komórki kon-

troli technicznej zostaną zorganizowane również na szczeblu zjednoczeń, centralnych zarządów przemysłu oraz w ministerstwach gospodarczych.

Uchwała o utworzeniu specjalnych organów kontroli jakości towarów uzupełniona jest przepisami, w myśl których plany produkcyjne fabryk muszą być odtąd opracowywane także asortymentowo i gatunkowo. Dzięki takiemu postawieniu sprawy — walka o jakość staje się jednym z naczelnych zagadnień Planu 6-letniego. Zatwierdzenie bowiem planów produkcyjnych także pod kątem asortymentów i jakości produkcji, wciąga nasze fabryki do walki o jakość w ramach norm i dyscypliny planu państwowego.

Uchwała KERM nie mogła pominąć stosowania środków represyj-

nych w stosunku do osób, które ponoszą oczywistą winę za niską jakość, braki i uszkodzenia fabrykantów. Z drugiej strony uchwała KERM zobowiązuje do premiowania w pierwszej kolejności racjonalizatorów, nowatorów, robotników, którzy przyczyniają się swoją pracą i pomysłami do poprawy jakości produkcji.

Hasło walki o jakość produktów wysuwa się zdecydowanie na czoło zagadnień gospodarczych. Zostaje ono zrealizowane również konsekwentnie, jak hasło Planu 3-letniego: „Szybciej i więcej“.

Nasze obuwie, żarówki, radioaparaty, tkaniny nie tylko docierają będą do wszystkich zakątków kraju, ale będą wywoływały coraz większe zadowolenie odbiorców.

Wił. Gawrak

„Czyn melioracyjny“ podejmują masowo chłopię całego kraju

WARSZAWA (PAP). — Z całego kraju napływają meldunki, donoszące o masowym udziale chłopów w wykonywaniu zobowiązań, podjętych w „czyn melioracyjny“. Ten masowy udział świadczy o wielkim zrozumieniu przez masy chłopskie znaczenia prac wodno-melioracyjnych dla dalszego rozwoju naszej gospodarki rolnej.

Jednocześnie z doniesieniami o dalszych zobowiązaniach chłopów,

nadchodzą meldunki podające, że wiele gromad wykonało już swój „czyn melioracyjny“, a niektóre z nich znacznie go przekroczyły.

W woj. kieleckim do gromad, które pierwsze zameldowały o ukończeniu prac przy wykonaniu zobowiązań, podjętych w „czyn melioracyjny“, należy wieś Kołaczkiwiec w pow. buskim. Mieszkańcy tej gromady do 15 maja br. wykonali przyjęte zobowiązania w 200 proc.

Dobrymi wynikami w realizacji zobowiązań „czynu melioracyjnego“ poszczycić się mogą również chłopię z gromady Szwałów pow. sandomierskiego.

W woj. poznańskim przodujące miejsce w realizacji „czynu melioracyjnego“ zajmuje powiat Gostyń.

Junacy 29 brygady „SP“ w Kamyccu, zobowiązali się wykonać prace przy regulacji rzeki Brynicy. Postanowili oni wykończyć wały rzeki na długości 3 km. Dzięki czemu odłanony zostanie do użytku chłopom ponad 50 ha łąk osuszonych.

Mieszkańcy pow. zamojskiego postanowili przeprowadzić konserwację rowów melioracyjnych o łącznej długości 146 km oraz wykopać ponad 10 km nowych rowów.

Ze sportu

Polska - Izrael 2:0

w I dniu meczu o puchar Davisa

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy o puchar Davisa (II runda strefy europejskiej), między reprezentacjami Izraela i Polski.

W grach pojedynczych ze strony Izraela wystąpili: Weiss i Buntmann, z Polaków: Skonecki i Piątek.

Mecz rozpoczęło spotkanie Skoneckiego z Weisssem, zakończone zwycięstwem Polaka w trzech setach 6:3, 6:2, 6:4.

W drugiej grze pojedynczej Piątek pokonał Buntmanna w czterech setach 4:6, 6:0, 8:6, 6:1.

Po dwóch grach pojedynczych Polska prowadzi 2:0.

W dniu jutrzejszym rozegrana zostanie gra podwójna.

Polscy harcerze w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Przebywająca w Związku Radzieckim delegacja Związku Harcerstwa Polskiego, po kilkunastodniowej wycieczce do Gruzji, powróciła do Moskwy.

Delegacja ZHP przyjęta została przez wiceprzewodniczącą Akademii Nauk Pedagogicznych ZSRR — prof. Oriowa.

Wzrastający nastroje rewolucyjne Burżuazja francuska oraz — reprezentujący jej interesy — bonapartyzm szukały wyjścia z tej sytuacji według przyjętej, kapitalistycznej metody — w wojnie. Wojna z Prusami zakończyła się sromotną klęską i upadkiem cesarstwa.

4 września 1870 r. wybuchła w Paryżu rewolucja burżuazyjno-republikańska. Proklamowano republikę i utworzono „rząd obrony narodowej“. Robotnicy masowo wstępowali do Gwardii Narodowej. 31 października doszło do pierwszego starcia między uzbrojonym ludem paryskim a burżuazyjnym rządem republikańskim: robotnicy zdobyli paryski magistrat. Do właściwej rozgrywki między robotnikami a rządem doszło jednak dopiero po kapitulacji Paryża, od 4 miesięcy obleganego przez wojska pruskie.

28 stycznia 1871 Thiers, premier rządu nie tyle „obrony“ ile zdrady narodowej, skapitulował przed Bismarckiem, by obrócić wojnę prze-

ciw rosnącemu ruchowi rewolucyjnemu, przeniósł rząd i zgromadzenie narodowe do Wersalu. Rząd wersalski prowokował lud paryski i postanowił go rozbroić, zwłaszcza po wyborze Centralnego Komitetu Gwardii Narodowej.

Przedsięwzięta 18 marca 1871 próba odebrania armat Gwardii Narodowej doprowadziła do wybuchu rewolucji. Całą władzę w Paryżu objął C. K. Gwardii Narodowej. Rozpoczęła się wojna domowa między paryskim proletariatem a rządem wersalskim. 26 marca odbyły się wybory do Komuny Paryskiej. W dwa dni później C. K. Gwardii Narodowej przekazał władzę rewolucyjną Komunie, pierwszemu w historii rządowi robotniczemu.

Komuna proklamowała zasadnicze i rewolucyjne reformy, spośród których wymienić należy przede wszystkim wprowadzenie obieralności i odwołalności stanowisk w urzędach i sądach (tzw. zasada mandatowa), stworzenie zupełnie nowej proletariackiej władzy ustawodawczej i wykonawczej, prawzór rad delegatów, powszechny obowiązek służby obywatelskiej w szeregach Gwardii Narodowej, zniesienie prywatnego i wprowadzenie urzędowego pośrednictwa pracy, zniesienie lombardów,

Bardzo ważną ustawą gospodarczo-społeczną była uchwała o sporządzeniu wykazu statystycznego przedsięwzięcia zamkniętych przez fabrykantów i o opracowaniu planu prowadzenia tych przedsięwzięcia przez spółdzielnie wytwórców robotników. Spółdzielnie te miały zostać zjednoczone w jedno państwowe przedsiębiorstwo.

W ciągu kilku tygodni Komuna wyrąbała drogę przyszłym pokoleniom, wprowadzając rewolucyjne, pionierskie prawa i ustawy — i to wobec nacierających na Paryż pułkarskich wersalskich, w warunkach oblężenia i ostrej walki rewolucyjnej.

Niestety, przywódcy Komuny popełnili szereg poważnych błędów.

Słabość Komuny tkwiła przede wszystkim w tym, że lud paryski i jego przywódcy nie uświadamiali sobie proletariackiego, rewolucyjnego charakteru powstania, że niejako pojmowali swe obowiązki klasowe. Niezdecydowanie i kunktatorstwo dowództwa wojskowego Komuny pozwoliło Thiersowi zebrać olbrzymie siły przeciwko stolicy i zepchnąć Komunę do roli obronnej. Z miasta wypuszczono bogatą burżuazję i zwolenników rządu wersal-

skiego, którzy z bronią w ręku opuścili Paryż.

Łagodna polityka pobłażania zdrącom i szpiegom, brak energicznych kroków represyjnych ze strony Komuny — w rezultacie doprowadziły do szerzenia się dywersji i zdrady. 21 maja wtargnęli wersalscy do Paryża. Rozpoczęła się straszliwa masakra komunistów. Tydzień trwała walka w samej stolicy, mordowano bezbronną młodzież, kobiety i dzieci.

Ostatnie boje stoczono na wyznach Gelleville i Montmartre, nie dobitków Komuny rozstrzelano na ementarzu Pare Lachaise pod tzw. „ścianą komunistów“ (30.5). Głównodowodzący obroną Paryża, nasz rodak Jarosław Dąbrowski, poległ 23 maja na robotniczym Montmartrze, broniąc barykady przy zbiegu ulicy Myrrha i placu Ornano. Bohaterską śmierć poniósł w obronie Komuny wielu innych Polaków, walczących za sprawę postępu.

Na doświadczeniach wspaniałego, bohaterskiego zrywu proletariatu Paryża w dniach Komuny uczyły się przyszłe pokolenia.

„Rewolucje 1905 i 1917 r. — pisał Lenin — wznosiły się na ramionach Komuny“.

J. S.

„Dlaczego podpisałem Apel Pokoju“

Prof. dr JÓZEF CHAŁASIŃSKI, rektor Uniwersytetu Łódzkiego:

„Pod apelem sztokholmskim podpisuję się w głębokim przekonaniu, że apel ten, odwołujący się do rozumu i sumienia, jest wyrazem trosk o przyszłość ludzkości i jej kultury.“

Słusznie akcją wyrażania solidarności z apelem sztokholmskim podejmuje się we wszystkich krajach, jako akcję przekonawczą, a nie mechanicznego zbierania podpisów.

Kogo trzeba przekonywać? Przekonywać trzeba tych, którym propaganda wojenna wpoila poglądy, że wojna jest nieunikłona i tych, którzy nie wierzą, że wojnę można zapobiec.

W sprawie walki o pokój jest wspólny język, łączący wszystkich ludzi dobrej woli. Ci, którzy w marksizmie-leninizmie widzą dla siebie ideę przewodnią i dążą do zwycięstwa socjalizmu, i ci, którzy będąc zwolennikami innych poglądów nie chcą dopuścić do wybuchu wojny — mają wspólną platformę w postaci apelu sztokholmskiego. Apel sztokholmski jednoczy ludzi różnych przekonań politycznych, jeżeli tylko pragną oni szczerze walczyć przeciwko wojnie i agresji.

Jest jeden argument, który do brzo było, gdyby zrozumieć podlegające wojenni. Tym argumentem jest fakt, że żaden szantaż atomowy, żadne wyrażanie bomb atomową i straszenie wojną nie jest w stanie wpłynąć na postawę krajów obozu pokoju, ani na postawę ruchu robotniczego.

Doświadczenia zaś dwóch wojen poprzednich dowodzą niezbicie, że z każdej z nich obóz kapitalizmu i imperializmu wychodził coraz bardziej osłabiony. Wojna — gdyby podlegające wojenni poważali się ją mimo wszystko sprokować — nie zmienił zasadniczego kierunku drogi, jaką ludzkość idzie do socjalizmu“.

Wił. Gawrak

KOMUNA PARYSKA

Wzrastający nastroje rewolucyjne Burżuazja francuska oraz — reprezentujący jej interesy — bonapartyzm szukały wyjścia z tej sytuacji według przyjętej, kapitalistycznej metody — w wojnie. Wojna z Prusami zakończyła się sromotną klęską i upadkiem cesarstwa.

4 września 1870 r. wybuchła w Paryżu rewolucja burżuazyjno-republikańska. Proklamowano republikę i utworzono „rząd obrony narodowej“. Robotnicy masowo wstępowali do Gwardii Narodowej. 31 października doszło do pierwszego starcia między uzbrojonym ludem paryskim a burżuazyjnym rządem republikańskim: robotnicy zdobyli paryski magistrat. Do właściwej rozgrywki między robotnikami a rządem doszło jednak dopiero po kapitulacji Paryża, od 4 miesięcy obleganego przez wojska pruskie.

28 stycznia 1871 Thiers, premier rządu nie tyle „obrony“ ile zdrady narodowej, skapitulował przed Bismarckiem, by obrócić wojnę prze-

ciw rosnącemu ruchowi rewolucyjnemu, przeniósł rząd i zgromadzenie narodowe do Wersalu. Rząd wersalski prowokował lud paryski i postanowił go rozbroić, zwłaszcza po wyborze Centralnego Komitetu Gwardii Narodowej.

Przedsięwzięta 18 marca 1871 próba odebrania armat Gwardii Narodowej doprowadziła do wybuchu rewolucji. Całą władzę w Paryżu objął C. K. Gwardii Narodowej. Rozpoczęła się wojna domowa między paryskim proletariatem a rządem wersalskim. 26 marca odbyły się wybory do Komuny Paryskiej. W dwa dni później C. K. Gwardii Narodowej przekazał władzę rewolucyjną Komunie, pierwszemu w historii rządowi robotniczemu.

Komuna proklamowała zasadnicze i rewolucyjne reformy, spośród których wymienić należy przede wszystkim wprowadzenie obieralności i odwołalności stanowisk w urzędach i sądach (tzw. zasada mandatowa), stworzenie zupełnie nowej proletariackiej władzy ustawodawczej i wykonawczej, prawzór rad delegatów, powszechny obowiązek służby obywatelskiej w szeregach Gwardii Narodowej, zniesienie prywatnego i wprowadzenie urzędowego pośrednictwa pracy, zniesienie lombardów,

Bardzo ważną ustawą gospodarczo-społeczną była uchwała o sporządzeniu wykazu statystycznego przedsięwzięcia zamkniętych przez fabrykantów i o opracowaniu planu prowadzenia tych przedsięwzięcia przez spółdzielnie wytwórców robotników. Spółdzielnie te miały zostać zjednoczone w jedno państwowe przedsiębiorstwo.

W ciągu kilku tygodni Komuna wyrąbała drogę przyszłym pokoleniom, wprowadzając rewolucyjne, pionierskie prawa i ustawy — i to wobec nacierających na Paryż pułkarskich wersalskich, w warunkach oblężenia i ostrej walki rewolucyjnej.

Niestety, przywódcy Komuny popełnili szereg poważnych błędów.

Słabość Komuny tkwiła przede wszystkim w tym, że lud paryski i jego przywódcy nie uświadamiali sobie proletariackiego, rewolucyjnego charakteru powstania, że niejako pojmowali swe obowiązki klasowe. Niezdecydowanie i kunktatorstwo dowództwa wojskowego Komuny pozwoliło Thiersowi zebrać olbrzymie siły przeciwko stolicy i zepchnąć Komunę do roli obronnej. Z miasta wypuszczono bogatą burżuazję i zwolenników rządu wersal-

skiego, którzy z bronią w ręku opuścili Paryż.

Łagodna polityka pobłażania zdrącom i szpiegom, brak energicznych kroków represyjnych ze strony Komuny — w rezultacie doprowadziły do szerzenia się dywersji i zdrady. 21 maja wtargnęli wersalscy do Paryża. Rozpoczęła się straszliwa masakra komunistów. Tydzień trwała walka w samej stolicy, mordowano bezbronną młodzież, kobiety i dzieci.

Ostatnie boje stoczono na wyznach Gelleville i Montmartre, nie dobitków Komuny rozstrzelano na ementarzu Pare Lachaise pod tzw. „ścianą komunistów“ (30.5). Głównodowodzący obroną Paryża, nasz rodak Jarosław Dąbrowski, poległ 23 maja na robotniczym Montmartrze, broniąc barykady przy zbiegu ulicy Myrrha i placu Ornano. Bohaterską śmierć poniósł w obronie Komuny wielu innych Polaków, walczących za sprawę postępu.

Na doświadczeniach wspaniałego, bohaterskiego zrywu proletariatu Paryża w dniach Komuny uczyły się przyszłe pokolenia.

„Rewolucje 1905 i 1917 r. — pisał Lenin — wznosiły się na ramionach Komuny“.

J. S.

„Dlaczego podpisałem Apel Pokoju“

Prof. dr JÓZEF CHAŁASIŃSKI, rektor Uniwersytetu Łódzkiego:

„Pod apelem sztokholmskim podpisuję się w głębokim przekonaniu, że apel ten, odwołujący się do rozumu i sumienia, jest wyrazem trosk o przyszłość ludzkości i jej kultury.“

Nauka w służbie Pokoju

Uczeni polscy odpowiadają uczonym amerykańskim

Cały świat cywilizowany, świat prawdziwie kulturalny, zaniepokojony jest groźbą nowej wojny, przygotowującej zupełnie już jawnie przez kapitalistów angielskich i ich sprzymierzeńców.

Co w tym jest najsmutniejszego, to to, że w rydwan wojny wpręga się naukę. W wielu krajach, nauka zamiast służyć pokojowi, zamiast nieść optymizm, szerzyć szczęście i dobrobyt, poszła na służbę wojennego kapitalizmu.

Ale cieszymy się, że nauka nie wszystkich narodów zaprzedała się bożkowi wojny. Oto na przykład światowej sławy uczonego, prof. Joliot, przeciwstawił się energicznie użytkowaniu tej energii dla potrzeb wojny. Został za to usunięty z Komitetu Energii Atomowej.

Prof. Joliot dobrze zasłużył się ludzkości.

Walka nauki o pokój nie kończy się na nim. Około 100 osobistości świata naukowego, społecznego i religijnego Stanów Zjednoczonych wystosowało apel do prezydenta Trumana, domagając się zakazu produkcji i używania broni atomowej.

Apel uczonych, polityków i społeczników amerykańskich znalazł głęboki oddźwięk w sferach naukowych Polski. Naukowcy polscy odpowiedzieli nań zapewne niem, iż solidaryzują się w pełni z tym odważnym, szlachetnym stanowiskiem.

„Solidaryzujemy się z Wami — piszą naukowcy polscy do naukowców amerykańskich — wraz z uczonymi Związku Radzieckiego, któremu zawdzięczamy rozgromienie bestii hitleryzmu, wraz z uczonymi wyzwolonych Chin, krajów demokracji ludowej, wraz z postępowymi uczonymi W. Brytanii, Francji, Włoch i innych krajów; wraz z setkami milionów prostych ludzi na całym świecie, podpisujących apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrótców Pokoju, setkami milionów prostych ludzi na całym świecie, podpisujących apel w sprawie uznania za zbrodnie przeciwko ludzkości stosowania

energii atomowej do celów wojennych“.

„Solidaryzujemy się z Wami w głębokim przeświadczeniu, że to właśnie Wy reprezentujecie prawdziwą opinię i wolę narodu amerykańskiego, który tak samo jak inne narody pragnie pokoju“.

„Uczeni, pracownicy nauki nigdy nie zgodzą się na to, aby owoce ich badań miały być wzięte dla celów niszczytel-

skich. Nauka powinna służyć człowiekowi i budować jego szczęście. Uczeni nie pozwolą, aby zbroczone krwią ręce podżegaczy wojennych skalaly Świętość Nauki“.

Wszyscy naukowcy polscy przyląca się niezawodnie do apelu uczonych amerykańskich i złożą uroczyste swe podpisy pod przytoczonym apelem, który dzięki inicjatywie Redakcji „Problemów“ dociera do każdego z nich.

„Wesoła rodzinka“ i maszyna parowa

W Ośrodku Metodycznym ZHP w Tomaszowie

Ryba i tak, że nowy kolega czy koleżanka przejdą przez wszystkie pracownie: przyrodniczą, ślusarską, elektrotechniczną, stolarską, szkutniczą, szymbrową i jeszcze kilka, zanim wreszcie znajdą tę najbardziej odpowiadającą im zantifoniom, która pochłonie ich całkowicie. Ale najczęściej młody harcerz, idąc po

by tak mechaniczna tokarka... Mamy ją zresztą — o, tu stoi. Ale brak, niestety forsy, by ją zainstalować... W sąsiedniej sali przy trzech warsztatach stolarskich robota idzie pełną parą. Zbliża się Dzień Dziecka, pracy jest więc wiele. Jedni chłopcy robią paliki do oznaczania boisk sportowych, a starsi — (oni



Foto: Foto-Film ZHP

W ŚWIETLICY HARCERSKIEJ

raz pierwszy do ośrodka metodycznego w Tomaszowie Maz. ma już skryształowane upodobania, tak, jak np. siódmoklasista Leszek Drużdż. Ten pracownik ślusarskiej nie zamieniłby na żadną inną. Teraz właśnie stoi przy tokarce i z uporem obrabia suwnicę.

— To do maszyny parowej — wyjaśnia.

— A, to kolega potrafi maszynę zbudować? — pytam.

— No, sam bym nie umiał, ale dostaliśmy od naszych radzieckich kolegów — pionierów — taką tablicę z opisem modelu maszyny parowej, według której ją budujemy. Wcale nie takie trudne! Tylko, że-

umieją już bardzo wiele) — hulajnogę dla zachów.

— A to się malcy ucieszą! — śmieje się „majster“, oglądając z zadowoleniem pięknie wyheblowaną deskę.

— I tutaj też stoi na przeszkodzie brak pieniędzy — mówi kierownik ośrodka. — Chcieliśmy rozpocząć produkcję zabawek na większą skalę, ale do tego konieczna jest mechaniczna tokarnia. Mamy ją — ale nie mamy środków by ją zainstalować.

W pracowni modelarskiej rej wodzi Andrzej Olszewski ze szkoły nr 7.

— Nasze modele szybciej starowały już nawet w Warszawie — mówi z dumą. — Teraz przygotowujemy się do zawodów, projektowanych w ramach Dnia Dziecka.

„Ale musimy tu jednocześnie stwierdzić, że występujemy nie tylko przeciwko stosowaniu energii atomowej podczas ewentualnej wojny, ale występujemy z całą bezwzględnością przeciwko wojnie.“

My nie chcemy wojny! Szczególnie my, Polacy, którzyśmy przeszli przez najgorsze piekło cierpień wojennych, my nie chcemy wojny! My chcemy Pokoju!

Prof. dr Franciszek Skupieński
Rektor W.S.G.W. w Łodzi

noszą na teren szkolnych kół przyrodniczych.

Inna grupa zakłada hodowlę jedwabników. Jajeczka leżą już od 5 dni w inkubatorze — trzeba więc pośpieszyć z przygotowaniem odpowiednich pokarmów, na których zamieszkają młode gąsienice.

Wszędzie praca i nauka. Śpiew, taniec, muzyka, lektura, modelowanie kukiełek dla teatrzyku szkolnego, przygotowywanie sprzętu do zawodów sportowych itp. prace dają przyjemną i zarazem pożyteczną rozrywkę dziewczętom i chłopcom.

Ośrodek metodyczny ZHP w Tomaszowie Mazowieckim w tej chwili jest jednym z największych w kraju, a przy tym wszystko wskazuje na to, że będzie się stale rozwijał. Niestety nie ma tu wielu dobrych warunków: przede wszystkim stoi tu na przeszkodzie brak odpowiedniego lokalu. Budynek, w którym obecnie mieści się ośrodek nie jest odpowiedni. Polamane schody i walący się sufit, jakieś pokoiki oddzielone przepierzynami na poddaszu w niczym nie przypominają Pałacu Dziecka, a więc tego czym ma być ośrodek.

Druga rzecz — to brak zainteresowania ośrodkiem ze strony pedagogów i specjalistów. Kierownik ośrodka, choć niewątpliwie człowiek wszechstronnie uzdolniony, skoro potrafi powiedzieć dziewczętom jak się plecie półki dla jedwabników i poradzić chłopcom jak się zabrać do budowy szybowca — nie może jednak skupić całej uwagi na jednej pracowni — bo musi być wszędzie.

Pożądana byłaby współpraca z ośrodkiem wybitnego pedagoga, doświadczonego w pracy z młodzieżą szkolną.

Te postulaty powinny być jak najszybciej spełnione. Ośrodek ma być bowiem placówką promieniującą przez młodzież harcerską na wszystkie szkoły okręgu tomaszowskiego; wzorem dla podobnych ośrodków w woj. łódzkiej. (fbk)

Prognoza pogody

Na ogół chmurno z możliwością drobnych opadów oraz ze skłonnością do burz. Temperatura od 15 do 24 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków pld.-zachodnich i zachodnich.

Dni filmu czechosłowackiego

Program „Dni filmu czechosłowackiego“ w Polsce obejmuje 10 nowych filmów pełnometrażowych, 7 filmów kukielkowych i rysunkowych oraz filmy dawniejsze, już wyświetlane w Polsce.

Filmy czechosłowackie zdobywają sobie u nas coraz większą popularność, o czym świadczyły cyfry. W roku 1947 film „Ludzie bez skrzydeł“ oglądało 300 tys. osób; w roku następnym 5 wyświetlanych filmów czechosłowackich obejrzało 3 miliony widzów; w roku 1949 — 20 filmów produkcji czechosłowackiej obejrzało 15 milionów widzów, zaś w roku bieżącym przeciętna miesięczna frekwencja publiczności na filmach czechosłowackich wynosi 1,5 miliona widzów.

Do tak ogromnego wzrostu zainteresowania filmem czechosłowackim przyczynia się zarówno jego coraz wyższy poziom artystyczny, jak też tematyka poruszająca problemy życia mas pracujących.

W filmach, które możemy obejrzeć na obecnym festiwalu, mamy sposobność zaobserwować rozwój filmu czechosłowackiego na drodze do realizmu socjalistycznego i ocenić wyniki wysiłku realizatorów w dążeniu do oparcia trzonu akcji na płaszczyźnie klasowej oraz w wydobyciu na pierwszy plan pozytywnego bohatera — przedstawiciela świata pracy i nosiciela rewolucyjnych idei społecznych.

Odnosi się to przede wszystkim do filmu „Praga w roku 1848“, ukazującego narastanie świadomości rewolucyjnej proletariatu i postępowej części inteligencji oraz walkę ludu czeskiego z tyranią cesarską i wstępczą, oportunistyczną warstwą mieszczaństwa.

WIĘKSZE WYGRANE 60 LOTERII

1-szy dzień ciągnięcia I-ej klasy
Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 62116 w Warszawie
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 767 1996 13532 34860 75214
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 6027 17599 19402 28081 30669 31017 41445
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 3431 17716 18974 24381 33408 46616 48333 54923 67946 77147 84176 112916
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 2349 2794 4661 6636 8150 8852 9200 13424 17589 21325 26136 31773 33695 37289 41193 43681 45518 58297 60653 61359 63251 63283 64878 65806 78326 80811 80998 83558 89386 90472 91931 95761 99076 104991 105582
Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 1428 5268 5716 5921 8447 11398 14820 14872 14916 15353 15731 19328 20172 22577 23725 23737 23814 23524 24747 25046 25346 27253 29183 30534 31472 32827 36001 39433 41060 46187 46490 49875 51322 55001 58579 59001 59802 68150 68695 69967 72782 73765 78827 79958 82994 83003 84390 86404 86614 88524 88893 89007 89999 90700 92343 92471 92906 96229 109260 113063 114011 114128 114588 115061

Wycieczki „teatralne“ i specjalne zniżki w teatrze im. Jaracza

Dyrekcja Państwowego Teatru im. St. Jaracza w Łodzi, chcąc uprzywilejować ludziom pracy, zamieszkałym na terenie województwa, przedstawiła teatralne, postanowiła udzielać zorganizowanym grupom (wycieczkom) specjalne zniżki na wszystkie sztuki.

W związku z tym od dnia 21 maja br. wprowadza się zniżkowe bilety w dniu powszednim i świątecznym dla wycieczek, zgłaszających uprzednio swoje przybycie do teatru.

W sprawie ewent. przycepienia wagonów wycieczkowych do pociągów udających się do Łodzi, Dyrekcja Teatru porozumiała się z Centralnym Biurem Podróży „Orbis“ (tel. 170-37).

Zgłoszenia na zniżkowe bilety należy przysyłać na parę dni naprzód pocztą albo telefonicznie (175-85, ul. Jaracza 29). Ceny miejsc łącznie z opłaconą szatnią wynoszą od 70 zł. do 310 zł. Z wyjątkiem poniedziałków, kiedy teatr jest nieczynny

XXVIII poranek dla świata pracy w Filharmonii

Niedzielny Poranek Symfoniczny Państw. Filharmonii (21 bm, godz. 12) programem swym obejmie: Mendelssohna — uwerturę „Hebrydy“, Rietiego — Koncert na instrumenty dęte i orkiestrę oraz Prosnaka: „Balladę o żołnierzu“, „Wschodnią Opowieść“ i „Kantatę na cześć pieśni“. Dyrygują Wl. Ormicki i K. Prosnak. Współdział: Chór męski „Echo“. Ceny miejsc niższe o 50 proc.

Scena robotnicza

„Krakowiaczy i Górale“ w wykonaniu zespołu PZPB z Rudy Pabianickiej

reżyser sztuki zawodowy aktor — B. Gałęcki. Nie mało też trudu uwieńczonego dobrym efektem końcowym położyli twórcy opracowania muzycznego St. Kolanek i W. Jach, która przygotowała układ taneczny. O wyborze „Krakowiaczy i Górale“ zdecydowała możliwość dopuszczenia do głosu w tym widowisku jednocześnie wszystkich sekcji artystycznych świetlicy, a więc dramatycznej, baletowej, śpiewaczej i orkiestralnej. Całość widowiska, w którym występuje ogółem 53 pracowników i robotników PZPB, jest nadzwyczaj barwna kostiumowo, zaś akcja, obfitująca w humor, toczy się wartko i płynnie. Spośród wykonawców największym opanowaniem roli i rzetelną interpretacją odtwarzanej postaci wyróżnia się W. Mazurek w roli studenta Bardosa. Dorównują mu w zupełności R. Krawczyk w roli przebiegłego górala Bryndusa i stwarzający bardzo charakterystyczny, jowialny typ organisty — J. Hadrys.

Trzeba przyznać szczerze, że na ogół przedstawicielki płci pięknej biorące udział w sztuce ustępują, niestety, wykonawcom ról męskich.

Warunki lokalowe jakimś rozporządza macierzysta świetlica zespołu przy PZPB w Rudzie Pabianickiej, są bardzo trudne. Na pracy zespołu odbija się poważnie brak własnej sceny świetlicowej. Z tego to powodu trzeba było wystawić „Krakowiaczy i Górale“ w Łodzi — na scenie świetlicy PZPB im. Dzierżyńskiego.

Pod adresem organizatorów imprez w sali PZPB im. Dzierżyńskiego kierujemy apel o znaczne zwiększenie ilości wentylatorów. Straszliwy upał, jaki panował w przepelnionej sali — wybił z widzów „siódme poty“. Na konieczność energicznego zwalczania tego zjawiska, zachodzącego, niestety, w większości łódzkich sal publicznych — zwracamy szczególną uwagę. Zła wentylacja sali uniemożliwia wprost rozrywkę. A już w żadnym wypadku nie

można było — jak się to stało na omawianej premierze — dopuścić do zdjęć w toku przedstawienia fotografa, który z pomocą szeregu oślepiających i równie denerwujących wybuchów magnezyj, rozsunął na sali i na scenie duszącą widzów i aktorów dymną zasłonę. Ciekawym jest ponad to wiedzieć, co stało się na przeszkodzie wystawieniu tej sztuki w „Melodramie“ — sali teatralnej ORZZ, przewidzianej, jak to powszechnie wiadomo, na scenę świetlicy robotniczych i pracowniczych.

Poruszone przez nas usterki, dotyczące raczej spraw organizacyjnych, w niczym nie ujmują wkładu w przedstawienie samego zespołu wykonawców, którym należy się pochwała i uznanie. „Krakowiaczy i Górale“ stanowią dla zespołu PZPB z Rudy Pabianickiej wyborną legitymację należytego poziomu artystycznego i właściwego biegu pracy świetlicowej.

Nie wątpimy, że oklaski jakimi robotnicza widowiska powitała premiera „Krakowiaczy“ zwiastują wybitnie się pabianickiego zespołu na przodującym miejscu wśród świetlicowych zespołów naszego województwa.

Walka z nieróbstwem w PZPW Nr 7 daje dobre wyniki

Zagadnienie walki z nieróbstwem nabrało w ostatnim czasie ogromnej wagi. Do zapobieżenia marotrastwu czasu energiczną akcją podjęła Rada Zakładowa, organizacja partyjne i kierownictwo zakładów pracy. W akcji tej szczególnie dobre wyniki osiągnęła załoga Państw. Zakł. Włókienniczych nr 7 „Bielarnia” w Kaliszu. Pomyślnie skutki osiągnięto dzięki zgraniu poszczególnych aparatów: partyjnego, związkowego i państwowego na terenie zakładów.

Regularną akcję zwalczania nieróbstwa w zakładach prowadziły czynniki kierownicze, ale bardziej skutecznym środkiem okazała się walka podjazdowa prowadzona przez korespondentów gazetki ściennej wychodzącej w zakładach oraz przewodników pracy, dających swym postępowaniem dobry przykład całej załodze.

Dla zobrazowania wyników podjętej akcji wystarczy przytoczyć kilka przykładów: kiedy w ciągu 24 dni roboczych w kwietniu było w zakładach 165 wypadków nieusprawiedliwionej nieobecności, co stanowi 0,61 proc. załogi, to w pierwszej połowie maja, w ciągu 12 dni roboczych było tylko 35 wypadków nieusprawiedliwionej nieobecności, czyli 0,26 proc. stanu. Z powyższych danych wynika, że w pierwszej połowie maja nieusprawiedliwiona absencja spadła przeszło o połowę w porównaniu z miesiącem ubiegłym. Podobnie było z liczbą spóźnień do pracy, która z 0,10 proc. stanu załogi w m-cu kwietniu spadła obecnie do 0,03 proc.

Tak wydatny wzrost dyscypliny pracy pozwolił podnieść wskaźnik wydajności pracy i w dalszym ciągu rozszerzyć i pogłębić współzawodnictwo pracy. Na specjalnej tablicy opatrzonej wymownym napisem: „Ci budują socjalizm” wisi lista imienna przewodników pracy z wyszczególnieniem ich wyników pracy. Wśród nich widnieje nazwisko wielokrotnie rekordzistki we współzawodnictwie pracy — Bronisławy Jakubasz z wykończalni. Osiągnęła

ona 230 proc. normy. Tuż za nią idzie Maria Flacek również pracownica wykończalni, z 206 proc. normy, za nią — tkaczka Pawełka — 146 proc., Jedwiga Łasińska — 145 proc., Józef Kazanowski — 142 proc., Helena Tyczyńska — 141 proc., Stefania Balcerzyk — 140 proc. i wiele innych. Powyżej 120 proc. normy w kwietniu osiągnęło 18 tkaczek i tkaczek PZPW nr 7.

Jest jednak i druga tablica, opatrzona tytułem: „A ci co robia?” Lista nazwisk jest na niej krótką, obejmuje ledwie 12 osób, między którymi na pierwsze miejsce wybiła się Jadwiga Tył z wynikiem aż... 48,5 proc. normy. Dobrym jest jej opieszalego kroku jedenastu innych pracowników, którzy nie wykonali 80 proc. normy. Jak słyszeć — nie

którzy z nich wzięli na ambicję i postanowili przenieść swe nazwiska na pierwszą z tablic. Do tych należy Edward Kraus, który wystartował z 74 proc. normy, osiąga teraz bardzo dobre wyniki pracy.

O przewodnikach pracy nie zapomina się w kaliskiej „Bielarni”. W ostatnim czasie 16 z nich, otrzymało wygodne mieszkania w wykonanym w ramach czynu I-majowego bloku mieszkalnym ZOR. Między nimi znalazł się rekordzista i doskonały fachowiec, tkacz Marian Dominiak, ten sam który w kwietniu br. wezwał tkaczy w całej Polsce do współzawodnictwa pracy na sześciu krosnach. Nie wątpimy, że apel jego będzie cennym wkładem w dzieło budowy socjalizmu i obrotu pokoju.

Les

„Echo Trójki” przy PZPJG Nr 3

Czas z tym skończyć

Ponieważ gazetka nasza ma być organem fabrycznym w zakładzie i Rady Zakładowej, który piętnuje to, co jest u nas jeszcze złe, a podnosi, podkreśla i pochwała rzetelne osiągnięcia, postępy, usprawnienia — więc też należy na tym miejscu poruszyć szereg spraw i zjawisk ujemnych, które w ostatnich czasach dały się na terenie naszego zakładu zaobserwować, a z którymi trzeba walczyć ciągle i z całą bezwzględnością, aby je usunąć.

Majstra trudno znaleźć na oddziale. Rozumiem to, że często musi on wyjść, aby załatwić sprawy związane z obowiązkami na sali, ale czyż na jednym z zebrań wytwórczych, nie zapadła uchwała, że majster ma zawiadomić w biurze oddziału, to jest u kontrolerki produkcji albo u jej pomocnicy, czy wreszcie jednego z dwóch pracowników — dokąd wychodzi i na jak długo. Czemu majstrowie tego nie przestrzegają?

Praca tkaczy jest za mało dozоровana przez kierownictwo techniczne i produkcyjne. Na przykład do mojego krosna od bardzo dawna nie przyszedł nikt, aby choć spojrzeć, co i jak się robi. Nawet majster przychodził wtedy tylko, gdy się go wezwie. A przecież są to ludzie fachowi, którzy by niejednokrotnie mogli udzielić tkaczowi wskazówek lub poprawić błąd w jego robocie. Dalej: czemu to ciągle w tej sali Rady Zakładowej jest tylu ludzi? Czy oni nie mają co robić na oddzia-

łach, w biurze itd. Siedzą, palą o byle czym mówią — a prezydium Rady nic na to. Czy to jest klub towarzyski? A jeżeli onj rzeczywiście załatwiają swoje jakieś sprawy z Radą zamiast pracować, to od czego są meżowie zaufania? Wreszcie mimo surowych zarządzeń wydanych w zakładzie, ciągle jeszcze od niektórych pracowników fizycznych umyślowych a nawet i kierowników można przy bliższym kontakcie poczuć „nady” odorek monopolkii. Czas z tym skończyć!

nadesłał Franciszek Bociański

Wieczór dyskusyjny

W poniedziałek dnia 22 bm. o godzinie 19 odbędzie się w Stowarzyszeniu Myśli Wolnej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 186 (parter) wieczór dyskusyjny poświęcony aktualnym zadaniom ruchu wolnomyslielskiego w Polsce. Słowo wstępne wygłosi ob. dyr. Józef Siwek.

Goście mile widziani.

Zamknięcie ruchu drogowego

Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Komunikacyjny zawiadamia, że z dniem 27 maja 1951 r. zostanie zamknięty ruch dla wszystkich pojazdów na drodze państwowej Łódź — Łęczyca, począwszy od km. 19+500 do km. 27+300.

Objazd w czasie przerwy odbywać się będzie od km. 19+500 w kierunku na Łęczyca po drodze gm. n. Solca Wielka — Tkaczew — Lubień — Borki do km. 27+300 drogi państwowej.

Nawierzchnia objazdu tuczniowa i brukowana.

Przewidywany termin przywrócenia ruchu 30 listopada 1950 r.

Listy do Redakcji

...pociąg odjeżdża

W dniu 14 maja zmieniony został rozkład jazdy pociągów. Zmiany takie połączone są zwykle z niemiłymi niespodziankami dla pasażerów. Dla przykładu przytoczę fakt, który miał miejsce w dniu 16 bm. o godz. 7.45 na linii Łódź-Kal. — Warszawa.

„Pociąg osobowy do Warszawy odjeżdża za chwilę z toru drugiego przy peronie pierwszym” — brzdzi zapowiedź speakera. Wyjeżdżający pośpiesznie wsiadają do pociągu. Chwila postoju w Zgierzu po czym pociąg mija Glinnik, Swędów, Strków i Głowno. Zatrzymuje się dopiero w Domaniewicach. Tam z wagonów wysiadają ludzie, którzy mieli wsiąść na minionych sta-

cjach, kupując bilety powrotne i czekając na najbliższy pociąg, który by dowiózł ich na właściwe miejsce przeznaczenia. Niepotrzebna strata czasu i pieniędzy spowodowana brakiem dokładnej informacji. Wystarczyłoby bowiem, żeby speaker powiedział, że pociąg ten nie zatrzymuje się na takich a takich stacjach i wszystko byłoby w porządku. Tym bardziej, że w konkretnym wypadku, w kilka minut po pociągu dalekobieżnym odchodzi pociąg miejscowy do Głowna, którym wszyscy bez niespodzianek mogliby dojechać do stacji podmiejskich.

M. N. Z.

(nazwisko i adres znane Redakcji)

Odpowiedzi Redakcji

P. S. — Łask. Prosi pan o podanie adresów Gimnazjum Mechaniczno-Lotniczego lub Mechaniczno-Samochoodowego na terenie m. Łodzi.

W Łodzi nie ma na razie tego rodzaju szkół. Istnieją jednak gimnazja i licea mechaniczne, których adresy podajemy poniżej. Dokładne informacje co do terminu zapisów i warunków przyjęcia będą podawane w całej prasie w odpowiednim terminie. Można również zwrócić się bezpośrednio do sekretariatów wymienionych szkół z prośbą o informację.

A teraz adresy: Gimm. i Lic. Techn.-Przem. Łódź, ul. Żeromskiego 115. Szkoła Przemysłowa przy Zakładach Przemysłu Metalowego, Łódź, ul. Wólczańska 115. Gimnazjum i Lic. Techniczne, Pabianice, ul. Piotra Skarki 21.

Zawiąza Edmund — Tuszyń-Las. Związek Krótkofalowców organizo-

Instytucje wyjaśniają

Co do „Granatowych wspomnień” („Dziennik Łódzki” nr 124 z dn. 6.5. rb.), Zarząd Miejski wyjaśnia, że napisy: „Palenie policyjne wzbrowione” usuwano z tramwajów już w r. 1945, wzmianka korespondenta dotyczy zatem wyraźnego przeoczenia. Obecnie zarządzone przegląd wszystkich tramwajów i usunięcie niewłaściwych napisów, ocalszych przypadkiem.

wał już swego czasu kursy popularyzujące radiofonie. O terminie rozpoczęcia nowego kursu na razie nie jeszcze nie wiadomo. Ma to jednak nastąpić jeszcze w bież. roku. Kurs taki trwa 3 miesiące i w zasadzie przewidziany jest dla członków związku. Mogą w nim jednak brać również udział miłośnicy radiofonii nieczłonkowie związku. Bliższych informacji zasięgnąć można w Dyrekcji Polskiego Radia, Łódź, ul. Kościuszk 40, a jeszcze lepiej u ob. Binkowskiego w sekretariacie Wydziału Elektr. B. P. stud. P.L. Łódź, ul. Gdańska 155 tel. 208-84.

Grupa studentów List przekazałimy T-wu Opieki nad Zwierzętami.

Dyksa M. List przekazałimy odpowiednim czynnikom. Po otrzymaniu wyników dochodzenia poinformujemy pana o przebiegu sprawy.

F. P. Łódź. Wiersz słaby. Nie wykorzystamy.

Chechło ma przystanek

Sprawa przystanku kolejowego we wsi Chechło położonej o 7 km od Pabianic, poruszana przez nas w swoim czasie, doczekała się realizacji. W niedzielę, 14 bm., wobec licznie zgromadzonej publiczności i władz kolejowych, otwarto przystanek kolejowy Pierwszy pociąg, który się tu zatrzymał powitany został entuzjastycznie. Przystanek w Chechle usunął wielką bolączkę tej miejscowości, która leżąc przy linii kolejowej, nie mogła z niej dotychczas korzystać. Obecnie młodzież uczęszająca do szkół pabianickich nie będzie potrzebowała wędrować na piechotę do miasta, ani też zajmować miejsca w burście, gdyż dojazd będzie dogodny. Miejscowość będzie mogła również rozwinąć się jako podmiejskie lotnisko.

W. G.

Czyn chłopski

Z terenu całego województwa napływają masowo zobowiązania chłopów, pragnących czynem uczcić Święto Ludowe.

Ogólna wartość zobowiązań zgłoszonych przez poszczególne gminy w pow. piotrkowskim do dnia 18 maja br. wynosi 497 tys. zł.

DZIEJE JEDNEGO ŻYCIA

GUY de MAUPASSANT

Przekład JOANNY WILIŃSKIEJ

Byli to ludzie przestrzegający ściśle zasad etykiety, a myśli ich, słowa i uczucia były zawsze jakby na koturnach.

Mówili sami, nie czekając odpowiedzi, uśmiechali się obojętnie i robili wrażenie, jakby tylko z obowiązku, nałożonego im przez urodzenie, przyjmowali uprzejmie drobną, okoliczną szlachę.

Janka i Julian zmieszani starali się być jak najbardziej interesujący, krępując się pozostać dłużej, a nie wiedząc, jak się wycofać. Ale markiza zakończyła sama wizytę, przerywając po prostu konwersację z uprzejmością królowej, która kończy audyencję.

W powrotnej drodze Julian rzekł:

— Jeśli nie masz nic przeciwko temu, na tym skończymy składanie wizyt, mnie osobiście zupełnie wystarczy rodzina Fourville.

Janka podzielała jego zdanie.

Grudzień, ciemny, ponury miesiąc, upłynął bardzo powoli. Pędzili tak jak i w ubiegłym roku życie w zamknięciu. Janka nie nudziła się jednak wcale, zajęta Pawelkiem, na którego Julian patrzył niechętnie i z niezadowolaniem.

Często, gdy matka podsuwała dziecko ojcu, mówiąc:

— Ależ pocałuj go! Można pomyśleć, że go nie kochasz... — dotykał końcem warg z wyraźnym niesmakiem tysego czoła dziecka i cofał się pośpiesznie, chcąc uniknąć dotknięcia jego ruchliwych, zacisniętych rączek; wychodził szybko, jakby zdjęty odrazą.

Od czasu do czasu odwiedzali ich burmistrz, doktor i proboszcz, czasami znów państwo Fourville, z którymi przyjaźń zacieśniała się coraz bardziej.

Hrabia ubóstwiał Pawelka. Zawsze podczas wizyty trzymał go przez cały czas na kolanach, nosił go delikatnie w swych potężnych ramionach, końcami długich wąsów łęchał w noski i całował gwałtownie w wybuchu czułości, jak to często robią matki. Bolał bowiem nieustannie, że sam nie miał dzieci.

Marzec był pogodny, suchy i niemal ciepły. Hrabina Gilberta znowu zaczęła wspominać o konnych przejeżdżkach, które mieli odbywać w czwórce... Janka znudzona trochę długimi wieczorami, nocami, dniami monotonnymi i podobnymi do siebie, zgodziła się z radością na tę propozycję i przez cały tydzień bawiła się kompletowaniem dla siebie amazonki.

Wkrótce rozpoczęły się wycieczki. Julian z hrabiną jechali na przedzie, Janka i hrabia o sto kroków za nimi, spędzając czas na spokojnej i przyjacielskiej pogawędce, gdyż stali się przyjaciółmi przez pokrewieństwo swych prostych i szlachetnych serc. Tamci zaś mówili półgłosem, wybuchali często gwałtownym śmiechem, patrzyli na siebie tak, jakby ich oczy miały sobie więcej do powiedzenia, niż mogły wymówić usta; czasami nagle puszczali się galopem, gnani pragnieniem ucieczki gdzieś daleko... daleko... Gilberta była ostatnio dziwnie zirytowana. Jej donośny głos, niesiony wiatrem, docierał czasami do uszu spóźnionych jeźdźców i hrabia uśmiechał się wtedy, mówiąc:

— Moja żona wstała dziś lewą nogą.

Pewnego wieczoru w powrotnej drodze hrabina

nieustannie drażniła swą klacz, to kłując ją ostrogami, to ściągając gwałtownie cugle. Jankę i hrabię dobiegały kilkakrotnie upomnienia Juliana:

— Niech pani uważa, niech pani uważa, bo koń może ponieść!

— Mniejsza o to, to nie pańska sprawa! — odparła hrabina tak głośno i ostro, że słowa te zadźwięczały na otwartej przestrzeni, jakby były zawieszony w powietrzu.

Klacz wspinała się, rżała, ociekała pianą. Zaniepokojony hrabia zawołał na cały głos:

— Uważaj Gilberto, uważaj!

Wtedy jakby przez przerwę, w przystępie kablecego zdenerwowania, którego nic nie jest w stanie pohamować, uderzyła gwałtownie pejcem konia między uszy. Zwierzę wspięło się na tylne nogi, potem opadło gwałtownie i runęło naprzód; przebiegło łakę i popędziło poprzez pola uprawne, wyrwijając kopytami tłustą, wilgotną ziemię z taką szybkością, że z trudem rozróżniało się wierzchowca i amazonkę.

Julian, osłupiały, pozostał na miejscu, wołając rozpaczliwie:

— Proszę pani, proszę pani!

Hrabia mruknął groźnie i pochyliwszy się na siodle całym ciężarem ciała pchnął naprzód wierzchowca, podniecając go głosem, ruchami i ostrogą do szaleńczego biegu. Wydawało się, że ten olbrzymi jeździec unosi konia w swych potężnych udach, jakby się chciał wraz z nim unieść w powietrze.

Pędzili z nieprawdopodobną szybkością prosto przed siebie i Janka widziała, zdala dwie sylwetki: żony i męża, oddalające się, malejące, nikiące jak dwa ptaki, które goniąc się, giną na horyzoncie.

Julian podjechał stępą do Janki, mrużąc ze złością:

— Ona chyba zwariowała!

(d. c. n.)

SPORT

Lekkoatletyka

Mistrzostwa drużynowe

Jutro rozpocznie się pierwsza runda drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce. Startować będą drużyny klubowe w poszczególnych okręgach, a w tygodniu później zwycięskie drużyny walczą będą w 4 grupach eliminacyjnych, z których zwycięzcy spotkają się dopiero w finale.

Łódzka impreza, z uwagi na liczny udział klubów i wyrównaną konkurencję, wzbudziła oczywiście dość duże zainteresowanie. Dowiadujemy się, że na blizni ujrzymy w dniu jutrzejszym reprezentantów Unii-Chemii, Unii-Boru czy z Zgierza, Włókniarza z Pabianic i ŁKS Włókniarza.

Wydaje się nam, że w biegu na 100 m powinno dojść do rewanżu między Kurcem z Pabianic a Antonowiczem. Za plecami tych dwóch zawodników rozegra się również zacięta walka o miejsce trzeciego najszybszego lekkoatlety w Łodzi. I tu konkurencja będzie silna, bowiem startują w niej Kozłowski, Wdowczyk, Pawłowski, Bilkowski, Tużewski, Jama i Marczewski. Wszyscy wymienieni legitymują się w biegu na 100 metrów wynikiem od 11,4 do 11,6.

Rewelacyjnie zapowiada się bieg na 1000 m, w którym świeżo upieczony mistrz Polski juniorów — Gajewski będzie udowodnić, iż uzyskany niedawno przez niego czas nie był dziełem przypadku.

Szermierze B-klasy na planszy

Dziś o godz. 16 w sali Ogniska Łódzkiego nastąpi otwarcie ogólnopolskich mistrzostw szermierczych klasy „B”. Spotkania rozegrane zostaną w szabli, szpadzie i florecie.

Program przedstawia się następująco: Sobota 20.5 godz. 16 — Uroczyste otwarcie zawodów, wzniesienie flagi na maszt, odegranie Hymnu.

Godz. 16.30 — ćwierć i pół finały floretu
Godz. 18.00 — finały floretu
Niedziela — 21.5 godz. 10.00 — ćwierć i półfinały szpady.

TEATR Komedii Muzycznej „LUTNIA”

ul. Piotrkowska nr 243, tel. 107-25
OSTATNIE DNI — 20, 21, 23 i 24 maja b. r. o godzinie 19.15
„KROLOWA PRZEDMIESCIA”
Udział bierze cały zespół artystyczny: Chór, Balet - Orkiestra. Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 10 do 18 i od 17. — Data 31 maja b. roku premiera „CÓRA PANI ANGOT”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

ul. DASZYŃSKIEGO nr 34. Telefon 181-34
Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 wzniesienie sztuki

„Brygada szlifierza Karhana”

Zniżki dla młodzieży i członków Zw. Zawod. Kasa czynna od godz. 10-13 i od godz. 16.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

ul. Obrońców Stalingradu 21. Telefon 150-36
OSTATNIE DNI! OSTATNIE DNI!
Dzisiaj przedstawienia
o godzinie 19.30, 19.15
LEONA KRUCZKOWSKIEGO.
z Włodzisławem Ziembińskim w roli profesora Sonnenbrucha. — Reżyseria: Irena Grywińska. Dekoracje: Zofia Węglerska.
Wszystkie bilety WYSPRZEDANE.
Kasa czynna o godz. 10-13 i od 16. Po rozpoczęciu przedstawienia nikł nie będzie na sale wpuszczony.

TEATR „OSA” — Traugutta 1, tel. 272-70

WZNOWIENIE! WZNOWIENIE!
ZNIŻKI ważne! ZNIŻKI ważne!
godz. 19.30
Kapitałna komedia-farsa WŁ. KRZEMIŃSKIEGO
„ROMANS Z WODEWILU”
z udziałem CAŁEGO ZESPOŁU.
Kasa czynna od godziny 10 rano przez cały dzień. Telefon 272-70. ZNIŻKI ważne!

Państwowy Teatr Lalek „ARLEKIN”

w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 152. Telefon 258-99
Dzisiaj dwa widowiska: o godz. 15 i 17.15
W ramach Festiwalu Sztuki Radzieckiej „ZŁOTA RYBKA”
w opracowaniu E. Tarachewskiej.
Tłumaczenie Wł. Jaremy.
Z repertuaru Sergiusza Obraczowa.
Lalek i dekoracje projektował K. Mackiewicz.

Pracownicy poszukiwani:

Łódzkie Zakłady Ceramiki Czerwonej, Przedsiębiorstwo Państwowe w Łodzi, ul. Obrońców Stalingradu nr 113 a, poszukuje od zaraz **POMIESZCZEN NA SAMOCHODY** — garaże — 42x18 m = 756 m² lub w przybliżeniu oraz **POMIESZCZENIA NA MAGAZYNOWANIE WĘGLA** i innych materiałów 60x15 = 900 m², lub w okolicy ulicy Obrońców Stalingradu, Żeligowskiego, Żeromskiego, Gdańskiej, Zachodniej, Cmentarnej, Srebrzyńskiej, Towarowej lub położonych przy w/w ulicach. Oferty z podaniem warunków składane należy w n/ biurze ul. Obrońców Stalingradu nr 113 a do dnia 30 maja 1950 roku. (K. 886)

W rzutach ujrzymy Grzelskiego. Szeze gólnie interesuje nas w tej imprezie konkurencja w dysku, w której Grzelski czyni wyraźne postępy.

8 czerwca wyścigi kolarskie o puchary przechodnie „Dziennika Łódzkiego” i „Ogniwa”

Tradycyjnym zwyczajem i w tym roku zorganizowany zostanie wyścig kolarski o puchary przechodnie ofiarowane przez redakcję „Dziennika Łódzkiego” i Zrzeszenie Sportowe „Ogniwo”.

Czy ustaliłeś już skład reprezentacji Polski na mecz z Węgrami

na KONKURS SPORTOWY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Spiesz się, bo termin nadsyłania odpowiedzi upływa 31 maja.

Zawody rozpoczną się o godz. 9 rano i rozegrane zostaną na stadionie ŁKS Włókniarz przy Al. Unii.

Będzie to już piąty z rzędu wyścig gromadzący rok rocznie elitę zawodników z całej Polski na starcie w Łodzi.

Poprzednio zwycięzcami wyścigu byli: trzy razy pod rząd Marian Rzeźnicki i ostatnio Teofil Salyga. Tegoroczny wyścig, który odbędzie się 8 czerwca zapowiada się nadzwyczaj interesująco, chociażby z tego względu, że zgłoszą się do niego nie tylko ci zawodnicy, którzy startowali w wyścigu pokoju z Warszawy do Pragi, ale i ci, którzy razem z naszymi reprezentantami trenowali na obozie w Polanie. Startować ma również Wójcik, któremu skończyła się już kara wymierzona w zeszłym roku.

Wyniki międzypaństwowych spotkań

AMSTERDAM. Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie rozegrane między Holandią a Anglią B przyniosło zwycięstwo jordanów holenderskiej 3:0 (1:0). Jest to już druga z kolei porażka II reprezentacji Anglii, która ostatnio przegrała z Włochami 0:5.

BRUKSELA. Reprezentacja Belgii rozegrała w Brukseli międzypaństwowy mecz piłkarski z pierwszym reprezentacyjnym garniturem Anglii. Belgowie prowadzili do przerwy 1:0, ulegli jednak w końcu 1:4.

Młodzież szkół zawodowych na starcie Masowa impreza sportowa w Łodzi

Jak już donosiliśmy w dniach 22-24 maja odbędzie się w Łodzi okręgowe mistrzostwa sportowe szkół zawodowych. Eliminacje w podokręgach zostały już zakończone. Każdy podokręg wysłał swoje reprezentacje w liczbie 70-100 zawodników do Łodzi. W grach sportowych podokręgi będą reprezentowane przez zwycięzcy zespoły szkoły, a nie przez team podokręgu.

W igrzyskach udział biorą również uczone szkół zawodowych w konkurencjach lekkoatletycznych jak bieg 60 m,

sztafeta 4x75, skok wzwyż, pchnięcie kulą 4 kg, w pływaniu zaś 50 m stylem klasycznym, 50 m dowolnym, sztafeta 5x50 m dowolnym i 8x50 wmiennym. W grach sportowych uczestnicy wystawiają tylko drużyny do siatkówki i szczyptornika. Wielobój junacki dziewcząt obejmuje bieg 500 m, rzut piłką piętową, skok w dal i marsz patrolowy 2 km.

Wszystkie przygotowania na przyjęcie wielkiej liczby zawodników i zawodniczek zostały zakończone. Z każdą reprezentacją przyjeżdżają wychowawcy i nauczyciele W. F. w — celu roztoczenia nad zawodnikami należytej opieki. Na stacjach kolejowych będą uruchomione punkty informacyjne i samochody ciężarowe rozwożą młodzież do przygotowanych kwaterek. Zawodnicy zaczną się zjeżdżać już w niedzielę 21 maja.

Obok wyścigu dla zawodników posiadających licencje, to znaczy obok wyścigu głównego, odbędzie się konkurencja dla kolarzy posiadających karty wyścigowe i dla turystów.

Istnieje projekt, żeby meta wyścigu głównego mieściła się na stadionie ŁKS Włókniarz.

O imprezie tej pisać będziemy szczegółowo i dokładnie poinformujemy wszystkich o jej ewentualnościach.

Dzięki temu, że wyścig ten wliczony został do ogólnej punktacji przeprowadzanej przez PZKOl, nie ulega wątpliwości, że nie zabraknie na starcie żadnego z popularnych zawodników.

Apel zawodnika Garbarni

Przed meczem, na apel przewodnika pracy i piłkarza Związku — Garbarni — Lasiewicza, obie drużyny podpisały apel pokoju, a kapitan drużyny Związków — Garbarni Nowak wezwał wszystkie kluby piłkarskie, aby ich członkowie, wstąpiwszy w ślady Związku — Garbarni, przyczynili się tym samym do zdemontowania swej solidarności z międzynarodowym obcym pokojem.

Uroczyste otwarcie igrzysk nastąpi w poniedziałek 22 maja br., o godz. 10. Po defiladzie zawodników na stadionie ŁKS „Włókniarz” przy Al. Unii rozpoczyna się o godzinie 10 zawody sportowe, które a przerwa obiadowa trwać będą do godziny 19. Wieczorem zawodnicy pójdą do testu.

We wtorek, 23 maja o godzinie 9 na boisku I Gimnazjum Przem. Wełn. przy ul. Kopcińskiego 20 odbędzie się walka na torze przeszćdki i marsz patrolowy dzień, a o godzinie 10 — walka bagnetem i boksy. Po południu od godziny 16-19 w „Ognisku”, ul. Moniuszki 4a odbędzie się zawody pływaków.

We środę, 24 maja na stadionie ŁKS „Włókniarz” dalszy ciąg zawodów od godziny 9 rano. Finały wraz z uroczystym zakończeniem i rozdaniem licznych cennych nagród fundowanych przez DOSZ, Woj. Kom. Kult. Fiz., PZPR i ZMP nastąpi po południu.

W ciągu 2 pierwszych dni wszystkie szkoły zawodowe wysłały liczne delegacje młodzieżowe, a na zakończenie w środę cała młodzież ze swymi wychowawcami weźmie gremialny udział w tym sportowym święcie.

GARSONKA
Z CIENKIEJ WEŁNY
„MODA I ŻYCIE”
nr 15.

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarto — siodma. (k 82)
Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczne, skórne, włośnowe, moczołciowe. Piotrkowska nr 114. (k 80)
Dr LENIEWSKI — specjalista chorób kobiecych, akuszerka — Piotrkowska 56, przyjmuje 8-9, 4-7
Dr HORECKI choroby zębada, kieszek, wtroby. Narutowicza 35, telefon nr 206-90. (k 46)
Dr BALICKA specjalista: skórne, wenerologiczne. 5-7. Sienkiewicza 52.
Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła. 12-13, 15-18 Sienkiewicza 73. (k 73)
Dr JADWIGA ANFORO. WICZ — skórne, wenerologiczne, kobiece 1-5 — Próchnika 8. (k 81)
Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerka. Przyjmuje, godziny 3-6, Piotrkowska nr 33. (k 67)

Dr PIWECKI wewnątrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35, 3-6.
Dr WOLEKOWSKI specjalista skórne, wenerologiczne, 5-7. Wschodnia nr 57. Tel. 180-62. (k 70)
GAB. DENTYSTYCZNE
GABINET technicznodentystyczny Pawlikowski. Specjalność: korony, mostki porcelanowe, Sienkiewicza 27. (k 78)
KUPNO I SPRZEDAŻ
PIORA WIECZNE kupujemy nawet polamane — Stalina 6. (k 6)
WAGI naprawa — stemplowanie. Wypożyczę wagę niemowlęcą. — Piotrkowska 9, Chanlecki.
OPEL „Olimpia” górna i Opel Kadet, kabriolety do sprzedania. Napiór. kowskiego 79. Siusarnia CHEVROLET z licznikiem zapasowym motorem — sprzedam. Tel. 270-23 od 9-14. (k 749)
TAPETY sprzedaję polikwadcyną, Piotrkowska 118 w podwórku (lewa oficyna). (k 561)

TEATR Komedii Muzycznej „LUTNIA”
ul. Piotrkowska nr 243, tel. 107-25
OSTATNIE DNI — 20, 21, 23 i 24 maja b. r. o godzinie 19.15
„KROLOWA PRZEDMIESCIA”
Udział bierze cały zespół artystyczny: Chór, Balet - Orkiestra. Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 10 do 18 i od 17. — Data 31 maja b. roku premiera „CÓRA PANI ANGOT”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
ul. DASZYŃSKIEGO nr 34. Telefon 181-34
Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 wzniesienie sztuki

„Brygada szlifierza Karhana”
Zniżki dla młodzieży i członków Zw. Zawod. Kasa czynna od godz. 10-13 i od godz. 16.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. Obrońców Stalingradu 21. Telefon 150-36
OSTATNIE DNI! OSTATNIE DNI!
Dzisiaj przedstawienia
o godzinie 19.30, 19.15
LEONA KRUCZKOWSKIEGO.
z Włodzisławem Ziembińskim w roli profesora Sonnenbrucha. — Reżyseria: Irena Grywińska. Dekoracje: Zofia Węglerska.
Wszystkie bilety WYSPRZEDANE.
Kasa czynna o godz. 10-13 i od 16. Po rozpoczęciu przedstawienia nikł nie będzie na sale wpuszczony.

TEATR „OSA” — Traugutta 1, tel. 272-70
WZNOWIENIE! WZNOWIENIE!
ZNIŻKI ważne! ZNIŻKI ważne!
godz. 19.30
Kapitałna komedia-farsa WŁ. KRZEMIŃSKIEGO
„ROMANS Z WODEWILU”
z udziałem CAŁEGO ZESPOŁU.
Kasa czynna od godziny 10 rano przez cały dzień. Telefon 272-70. ZNIŻKI ważne!

Państwowy Teatr Lalek „ARLEKIN”
w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 152. Telefon 258-99
Dzisiaj dwa widowiska: o godz. 15 i 17.15
W ramach Festiwalu Sztuki Radzieckiej „ZŁOTA RYBKA”
w opracowaniu E. Tarachewskiej.
Tłumaczenie Wł. Jaremy.
Z repertuaru Sergiusza Obraczowa.
Lalek i dekoracje projektował K. Mackiewicz.

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarto — siodma. (k 82)
Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczne, skórne, włośnowe, moczołciowe. Piotrkowska nr 114. (k 80)
Dr LENIEWSKI — specjalista chorób kobiecych, akuszerka — Piotrkowska 56, przyjmuje 8-9, 4-7
Dr HORECKI choroby zębada, kieszek, wtroby. Narutowicza 35, telefon nr 206-90. (k 46)
Dr BALICKA specjalista: skórne, wenerologiczne. 5-7. Sienkiewicza 52.
Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła. 12-13, 15-18 Sienkiewicza 73. (k 73)
Dr JADWIGA ANFORO. WICZ — skórne, wenerologiczne, kobiece 1-5 — Próchnika 8. (k 81)
Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerka. Przyjmuje, godziny 3-6, Piotrkowska nr 33. (k 67)

Dr PIWECKI wewnątrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35, 3-6.
Dr WOLEKOWSKI specjalista skórne, wenerologiczne, 5-7. Wschodnia nr 57. Tel. 180-62. (k 70)
GAB. DENTYSTYCZNE
GABINET technicznodentystyczny Pawlikowski. Specjalność: korony, mostki porcelanowe, Sienkiewicza 27. (k 78)
KUPNO I SPRZEDAŻ
PIORA WIECZNE kupujemy nawet polamane — Stalina 6. (k 6)
WAGI naprawa — stemplowanie. Wypożyczę wagę niemowlęcą. — Piotrkowska 9, Chanlecki.
OPEL „Olimpia” górna i Opel Kadet, kabriolety do sprzedania. Napiór. kowskiego 79. Siusarnia CHEVROLET z licznikiem zapasowym motorem — sprzedam. Tel. 270-23 od 9-14. (k 749)
TAPETY sprzedaję polikwadcyną, Piotrkowska 118 w podwórku (lewa oficyna). (k 561)

GABINET dentystyczny bez fotela sprzedam. Telefon 178-77.
MOTOCYKL 250-500 cze rolatki ciężkie NSU kupię Rzgowska 38a/12.
KILKA placów w mieście i na przedmieściu sprzedam. Plac Wolności 6-4
OKAZYJNIE sprzedam motor NSU 300 cm. Kilki skiego 136 m. 27 Jędrzej. czek
NAUKA I WYCHOW.
MASZYNOPISANIA, stenografia biurowej, korespondencji, księgowości, Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy Kilkińskiego 40, Piotrkowska 33.
SZKOŁA SAMOCHODOWA — przyjmuję zapisy do 20 maja, Wólczańska 27
KURSY kroju szydeł, modelowania — damskiego, dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świąrczewskiego 1: (Radwańska). (k 61)
NOWOCZESNEGO Kroju Męskiego i Damskiego uczy IPR, Stalina 7, zapisy codziennie 9-16.
DOŚWIADZONA nauczycielka b. ucz. pr. A. Michałowskiego i J. Smido. wicza, udziela jej forte planowej metodą przypięsioną i ułatwioną (chętnie dorosłym), Lipowa 16 i piętro
ZAOFIAROW. PRACY
POTRZEBNA do fryzjera panienka do mycia głów natchemlasi, rutynowana, Piotrkowska 56 w podwórku. (k 775)
SNOWACZ (czka) praca stała potrzebny. Zgłoszenia Nawrot 57 (khalnia)
POSZUKUJE się buchaltera, rachmistrza i maszynistki. Zgłoszenia osobiste, Łódź, ul. Zamenhofa 25, Konsum. Ref. Personalny. (k 226)
POTRZEBNA pracownica domowa lubiąca dzieci (letnisko) Plac Wolności 6 (zakład fotograficzny).
POTRZEBNA pomocnica domowa. Łódź Kamienka 2, m. 89.
PANIENKA od zaraz potrzebna do trzyletniego dziecka, ul. Dąbrowskiego 24b (przecznica od Rzgowskiej) Apteka.
POTRZEBNY tkacz na ręczne krosno — na wyjazd. Zgłosić się niedziele. la 21.5 Al. Kościuski 41/9 od 10-13 Wesołowski, go 28.

W dniu 18 maja 1950 po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 54 rozstała się z tym światem
s. i P.
JANINA z HAMELSKICH
GRZYWACZOWA
ŻONA ADWOKATA
Wyprowadzenie nam drogich zwłok nastąpi w dniu 20 maja br., o godz. 18 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiając nieuczelnym w żalu i smutku
MĄŻ, DZIECI, WNUCZĘTA I RODZINA.

LOKALE
SAMOTNA poszukuje po koju oddzielnego. Oferty do administracji pod „Wyplacalna”
ZAMIENTE mieszkanie — trzypokojowe Bydgoszcz na dwupokojowe Łódź. — Oferty Dziennik Łódzki pod „Lekarz”.
ZAMIENTE 3 pokoje kuchnia na 2 pokoje kuchnia wygodny. Koszty zwrócić. Oferty pod 309 do administracji. (3925g)

ROZNE
PRACOWNIA krawiecka przyjmuje poprawki Wojciechowski Piotrkowska nr 59. Uwaga! poprzednia oficyna. (k 688)
WARSZAWSKA CEROWNIA, Piotrkowska 117. Tel. 168-77. Ceruje wszelką garderobę. (k 69)
PRZYBŁĄKAŁ się dog czarny, Limanowskiego 65 m. 10, Renosik. (k 748)
ZAPAMIĘTAJ!!! Zjechał legitymację — najsztywniej, najtaniej wykonuje „Fotosomat”, Narutowicza 8. (k 76)
„PARYZANKA” Artystyczna cerownia naprawia garderobę bez śladu, — Więckowskiego 6, m. 5, front 1 p. (k 121)
SKRADZIONO legitymację szkolną nr 248/50 wydaną przez XX Państw. Głm. i Liceum w Łodzi oraz leg. nr 1021546 wydaną przez Zarząd Szkół. Nym ZNP przy tejże szkole. Nazwisko Gajewski Aleksy.
ZGINAŁ pies czarny, uszy długie, odprowadzić stacja kolejowa Chojny, wy nagrodzić.
ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Antoni Gajewski. Limanowskiego 28, go 28.
ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej RKO Łódź Miasto. Nazwisko Goldobin Aleksander ur. 11.11.1911.
ZGUBIONO świadectwo dojrzałości wydane przez Państwową Komisję Weryfikacyjną w Piotrkowie Tryb. na nazwisko Włodarczyk Alojzy.
PANIA, która podniosła mnie na ul. Roosevelta 15 dnia 28.II proszę zgłosić się ul. Bandurskiego 83, Magalska.
ZGUBIONO kart. I rejestracji wojskowej RKO Łódź. Wołowski Ryszard ur. 20.9.1930.
ZGINAŁ wilk jasno szary Odprowadzić za wynagrodzeniem. Obornicka 9-1.
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Golebiowska Zofia, Stalina 67.
ZGUBIONO kartę powołańską do wojska i książeczkę czeladniczą zawodu cholewkarz wydaną przez Izbę Rzemieślniczą Olsztyn. Grzywińska Alfred, ur. 15.7.1925 r.
ZGUBIONO bloczek podatkowy luksusowego Zarządu Miejskiego od nr. 612851-612900 Firma Miodniński. (k 888)

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60, Pogotowie Ratunkowe PCR 104-44, Straż Pożarna 117-11, Miejski Ośrodek Informacji 159-16

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicz (Pabianicka 56), Danilecki (Piotrkowska 127), Górczycki (Daszyńskiego 59), Apt. Społ. nr 66 (Zielony Rynek 37), Karlin (Wschodnia 54), Zagórowska (Limanowskiego 37).

Teatry

FANSTW. TEATR im. ST. JARACZA o godz. 19.15 „DOM OTWARTY” — M. Bałuckiego, FANSTW. TEATR POWSZECHNY. — o godz. 19.30 i 19.15. — Ostatnie dni „NIEMCY”. — L. Kruczkowskiego, Bilety sprzedane, TEATR „OSA” ul. Traugotta 1, tel. 272-70 o godz. 19.30 „Romans z wodowilii”, TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTANIA” — o godz. 19.15 „KROLOWA PRZEDMIESCIA”, FANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — o godz. 19.15 „BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA”, FANSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” o godz. 8-14 dla szkół „NOWA SZATA KROLA”, FANSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” o godz. 17.15 „ZŁOTA RYBKA”, WYSTAWA ARCHIWALNA (Plac Wolności nr 1) otwarta codziennie (do 21 bm.) w godz. 9-20.

Muzea Miejskie

Muzeum Etnograficzne, Plac Wolności 14, (telefon 156-16), Muzeum Prehistoryczne — Plac Wolności 14 (tel. 139-13), Muzeum Sztuki — ul. Wieckowskiego 36 (telefon 182-73), Wystawa Malarstwa Rosyjskiego, Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza (tel. 262-63). — Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godz. od 10 do 18, w czwartki od godz. 15 do 20, w niedziele i święta od godz. 10 do 17.

Kina

ADRIA (dla młodzieży) „Pieśń Tajgi” — godz. 15.30, 18, 20, BALTYSK — „Herabia Monte-Christo” — 11 serii — godz. 16, 18.30, 21; doz. od lat 14, BAJKA — „Droga do sławy” — godzina 18, 20; doz. od lat 10, GDYNIA — Program Aktualności Krajowych i Zagran. nr 20 — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, HEL (dla młodzieży) — „Świat się śmieje” — godz. 16, 18, 20, MUZA — „Doni na pustkowiach” — godzina 18, 20; doz. od lat 18, POLONIA — Drugi film czeskosłowackiego Programu składowy: „Pan Prokonk filmuje”; „Amiejski strój”; „Kolyanaka”; „Telegram”; „Pan Prokonk wywala”; „Lenora”; „Pieśń preri”; — godz. 17, 19, 21; doz. od lat 7, PRZEWIĄSNI — „Pan Habetin odchodzi”; godz. 18, 20; doz. od lat 14, ROBOTNIK — „Grzesznicy bez winy” — godz. 18, 20; doz. od lat 16, ROMA — „Herabia Monte-Christo” I seria — godz. 18, 20; doz. od lat 14, REKORD — „Pieśń Abajy” — godzina 18, 20; doz. od lat 14, STYLLOWY — „Zakończani są sami na świecie” — godz. 18, 20; doz. od lat 18, SWIT — „Wesoły sublokator” — godzina 18, 20; doz. od lat 12, TECZA — „Czarodziejski kryształ” — godzina 16.30; 18.30; 20.30; doz. od lat 14, TATRY — „Koncert Beethovena” — godz. 18, 20; doz. od lat 14, WISLA — Drugi film czeskosłowackiego Programu składowy: „Pan Prokonk filmuje”; „Amiejski strój”; „Kolyanaka”; „Telegram”; „Pan Prokonk wywala”; „Lenora”; „Pieśń preri”; — godz. 16.30; 18.30; 20.30; doz. od lat 7, WZROKNIARZ — „Nieodrodna córka” — godz. 15.30, 18, 20.30; doz. od lat 18, WOLNOŚĆ — „Trzy spotkania” — (film w natur. kol.) — godz. 16, 18, 20; doz. zwolony od lat 10, ZACHETA — „Strój galowy” — godzina 18, 20; doz. od lat 16, DZIECIOM DO LAT 8 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

W obliczu doniosłych zmian

Rady Narodowe przejmują władze w Łodzi i województwie

Wchodzimy w okres realizacji ustawy sejmowej o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Najistotniejszym elementem tej ustawy jest przekształcenie Rad Narodowych i przejście przez nie pełnej władzy, a przez to wciągnięcie mas pracujących do rządzenia Państwem. Ujednolicenie terenowych organów władzy przeprowadzane jest na bazie funkcjonujących rad narodowych: gminnych, powiatowych, wojewódzkich i miejskich. Zniesienie samorządu terytorialnego i zespolenie w Radach agend, które dotychczas były niespolone, wpłynie na usprawnienie naszego aparatu państwowego.

Pierwszym etapem realizacji ustawy będzie dokonanie wyboru prezydentów Rad Narodowych na sesjach plenarnych. Plenarne posiedzenie odbędzie przede wszystkim Wojewódzka Rada Narodowa i Miejska Rada Narodowa w Łodzi, a następnie rady powiatowe, gminne i miejskie — miast znajdujących się na terenie województwa.

Nowa ustawa nie przewiduje zmian struktury i zadań Prezydium Rady Narodowej. Prezydium, jako podstawowy organ Rady, sprawuje wszystkie funkcje wykonawcze władzy państwowej na swym terenie. Prezydium wykonuje przede wszystkim uchwały Rady Narodowej oraz zarządzenia władz zwierzchnich, kieruje działalnością przedsiębiorstw instytucji jej podległych, zwołuje sesje Rady, opracowuje projekty terenowego budżetu i terenowego planu gospodarczego, kieruje pracami wydziałów prezydium.

Nad całokształtem prac prezydium i należytnym wykonaniem ustaw czuwać przewodniczący prezydium, który odpowiada za wykonanie uchwał i kontroluje prace wydziałów prezydium.

W poniedziałek, dn. 22 bm. w sali „Ogniska” w Łodzi odbędzie się uroczyste zebranie Miejskiej Rady Narodowej, na którym dokonany zostanie wybór prezydium Rady. Porządek obrad przewiduje również referat przedstawiciela Rady Państwa

na temat znaczenia realizacji ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej oraz uchwalenie tymczasowego regulaminu obrad MRN.

W dniu 26.V w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zbierze się na uroczyste posiedzenie Wojewódzka Rada Narodowa z takim samym porządkiem dziennym.

Ponieważ prezydium Rad będą miały ogromne zadania i na nich spoczywać będzie wielka odpowiedzialność, trzeba, aby Rady podeszły do wyboru prezydium z jak największą pieczołowitością. W skład prezydium Rad muszą wejść ludzie cieszący się zaufaniem i autorytetem

społeczeństwa. Muszą to być osoby z doświadczeniem i praktyką w administracji, a jednocześnie związane głęboko z ludem pracującym, znający potrzeby i zadania terenu. Członkowie Rad winni być głęboko oddani naszemu ustrojowi i wolni od biurokratycznych nawyków.

Z chwilą dokonania wyborów prezydentów Rad Narodowych, następuje zniesienie stanowiska wojewody i wicewojewody, starostów i wicestarostów, prezydenta i wiceprezydentów, burmistrzów i wiceburmistrzów, wójtów i podwójcich. Funkcje Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miejskiego przejmą Rady Narodowe.

(Kas)

NOTATNIK ŁÓDZKI

* MIĘDZYKRAJOWY Dzień Dziecka, który przypada 1.VI br. będzie obchodzony w Łodzi bardzo uroczysto. Na zebraniu w Lidze Kobiet został wybrany komitet obchodu Dnia. Przewodniczącą Komitetu została Regina Gerlecka z Kuratorium Łódzkiego. W skład Komitetu weszli m.in.: Wanda Gościńska, przew. MRN Andrzejak, Kędrakowa i Patorowa.

* KAŻDA dzielnica miasta ma swój punkt zbiorowego żywienia. Ma go nawet Ruda Pabianicka, choć nie posiada największej ilości mieszkańców. Uposażone pod tym względem są Chojny. Wprawdzie uruchomienie stołówki przy ul. Lecznicy projektowano jeszcze w r. 1949, ale na tym się skończyło. Mieszkańcy Chojen proszą o stołówkę.

* ZWIĄZEK Bojowników o Wolność i Demokrację Oddział Grodzki Łódź—Miasto w dn. 20.V br. o godz. 17.30 w sali własnej przy ul. Nawrot 31 urządził wieczorek rozrywkowy. W programie rewia humoru w wykonaniu sekcji ORMO ze Zgierz

oraz zabawa taneczna. Wstęp 200 zł. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe Związku.

* OTWARCIE wystawy szkolnej w Ośrodku Szkolenia Zawodowego Przemysłu Metalowego im. F. Duracza w Łodzi odbędzie się w dn. 19.V br. o godz. 15. Wystawa obrazująca życie szkoły i dorobek uczniów mieścić się będzie w lokalu świetlicy robotniczej PZPB Nr 9 przy ul. Łąkowej 21.

* ODWOŁANE zostało zapowiedziane na dzień 21 bm. zebranie sprawozdawczo-wyborcze oddziału grodzkiego Zw. Nauczycielstwa Pol.

Pogoda w Łodzi

W dniu 19 bm. zanotowano: temp. najwyższa 23,9 st.; temp. najniższa 12,0 st. Średnia za dobę 18,2 st. Średnia wilgotność powietrza 64 proc. Wiatry południowo-wschodnie i północno-wschodnie. Średnia siła wiatru 4,7 m/sek. Opady w godzinach popołudniowych: deszcz i przeletne burze. Suma opadów od początku miesiąca 0,5 mm. Temp. minimalna przy powierzchni ziemi plus 9,9 st.

Łaziki i nieroby - wrogami robotników

lak młodzież PZPP Nr 3 witała ustawę

Aby przekonać się, jaki oddźwięk wśród młodych robotników wywarła ostatnia ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, udaliśmy się do jednej z łódzkich fabryk. Wybrałszy Państw. Zakłady Przemysłu Pończosznego nr 3 od dział 3, mieszczące się przy ul. Gdańskiej 79.

Wchodzimy na podwórce fabryczne i napotykamy grupę robotników, przeważnie młodzieży wychodzących ze zmiany. Podchodzimy więc bliżej, by przysłuchać się ich rozmowie.

Oto, co mówi Lewandowicz, członek ZMP:

— Nowa ustawa wyraża troskę naszego rządu o dobro ludzi pracy, których wysiłek był dotąd wysykaniany przez łazików i nierobów. Ograniczenie samowoli tej grupy leży w interesie wszystkich uczciwych robotników.

— W chwili gdy walczymy o wykonanie Planu 6-letniego dodaje inny młody robotnik — Skrzyszewski — ustawa taka była nam, robotnikom nieodzownie potrzebna. Daje bowiem pewność, że wysiłki nasze w celu wykonania zaplanowanej produkcji nie będą niweczone przez nieuczciwe jednostki.

O sytuacji w fabryce przed wejściem w życie ustawy, mówi Narczyza Stasiak:

— Dawniej bardzo często zdarzały się spóźnienia, a nawet notoryczne opuszczanie dni pracy i — rzecz charakterystyczna — przeważnie ci

gle u tych samych osobników. Teraz nikt się nie spóźnia i nie zarywa pracy. Jak się tylko chce, to można punktualnie uczęszczać do pracy.

— Cała młodzież zrozumiała — wtraca Ludwicki — że ustawa bije tylko w nieliczną garstkę łazików

Więcej ślusarzy i kotlarzy

Pośród wielu kursów szkoleniowych Państw. Przeds. Budowlane zorganizowało także kurs ślusarsko-kotlarski. Uczestnikami tego kursu byli nie tylko robotnicy oddziałów łódzkich zjednoczenia, lecz również z terenu całego woj. łódzkiego. Egzamin końcowy zdało 39 osób, które pracują obecnie w swych oddziałach jako podrečni przy tak odpowiedzialnych robotach jak budowa kominów, instalacja urządzeń kotłowych itp.

Przeszkoleni robotnicy zostali przeszerogowani do wyższych grup uposażeniowych. Ponieważ prawie wszyscy odznaczali się na kursie dużymi zdolnościami i pilnością w nauce, wydział szkolenia PPB projektuje zorganizowanie dla nich kursu III stopnia.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że kurs ten został zorganizowany przez sekcje kotłowo-kominową PPB we własnym zakresie. Program kursu ułożyli: technik Bronisław

Sprawa dnia Organizacja pracy

Właściwa organizacja pracy przyczynia się do należytego wykorzystania poważnych rezerw ludzkich i materiałowych w zakładach produkcyjnych. Odwrotnie, zła organizacja, niewłaściwa praca kierownictwa, zaprzeczają mogą największy wysiłek robotnika.

Jeden z naszych korespondentów napisał nam o częstych postojach i opóźnieniach w montażu spowodowanych złą organizacją w oddziale IV PPB.

I tak np. w dniach od 17 do 19 kwietnia 3-osobowa grupa monter-ska otrzymała polecenie zakończenia robót instalacyjnych centralnego ogrzewania przy ul. Świętokrzyskiej. Z poleceniem tym niesharmonizowano jednak przydzielenia robotnikom samochodu do przewiezienia materiałów i narzędzi pracy. Auto otrzymano dopiero na trzeci dzień. Wprawdzie w drugim dniu samochodu przyjechał, ale... nie miał polecenia wyjazdu z robotnikami.

Druga sprawa, która była przyczyną postoju na robocie od 30.IV do 8.V br. — to braki materiałowe i odpowiednich narzędzi. Dodać trzeba, że, zdaniem korespondenta, tak materiał jak i narzędzia znajdują się w magazynie, tylko nie można ich stamtąd wydestać. Często pewne materiały po niewielkiej przeróbce dalyby się zastosować w robocie, ale o przeróbce tej nikt w odpowiednim czasie nie myśli.

W magazynie wisi w prawdzie odezwa nac. dyrektora PPB o walce ze złą organizacją pracy i marnotrawstwem, ale magazynierzy niewiele się nią przejmują. W zarządzeniu tym jest wyraźne powiadzenie, że na każdej budowie wprowadzi się z dniem 1.4 br. książkę pod tyt. „Walka z marnotrawstwem”. Niestety dotychczas jej nie ma.

Głos naszego korespondenta jest słuszny. Musi on dotrzeć do dyrekcji oddz. IV PPB i wpłynąć na polepszenie organizacji pracy.

—skl

i objboków, która przeszkadzała w rozwoju gospodarczym Polski Ludowej i wzroście dobrobytu mas pracujących. Cieszymy się, że dla wzorowo pracujących robotników przewidziane są odznaczenia.

Zbyteczne tu komentarze. Nie tylko starsze pokolenie, ale i młodzież rozumiała sens i cel ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. (Jg)

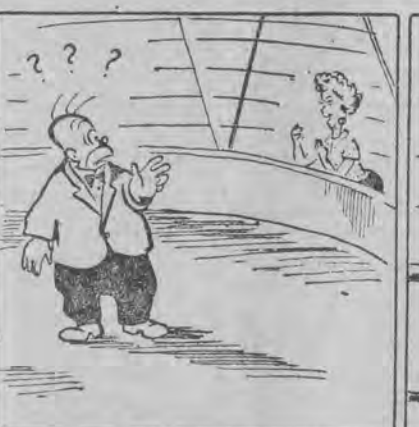
Konfident gestapo przed sądem

Sąd Apelacyjny w Łodzi rozpoznał w dniu wczorajszym sprawę konfidenta gestapo — Chińczyka Ou Lu-Juana.

Oskarżony podpisał w sierpniu 1940 r. zgłoszenie do niemieckiej tajnej policji państwowej (gestapo), otrzymując numer 43 i pseudonim „Kulis”. Pełniąc służbę konfidenta, Ou Lu-Juan w roku 1943 zademonstrował Aleksandra Nikonorowa i Adama Grzelaka, zajmujących się nielegalnym handlem.

Sąd Apelacyjny skazał konfidenta na 4 lata więzienia. (Ra)

„AGAPICIE, REKORD POBITY!”



— To, to, to, to... — Uspokój się, koczczku, — powiedziała dyrektorka do dyrektora. Ten nie posiadał się ze złości. — To ten Agapit namówił stonia Bomba, aby mi zrobić zimny natrysk... i dyrektor odpowiedział żonie o swoim przykrym przeżyciu.

— Wiem — ciągnął dalej, że to są ludzie podejrzani. Cała ta trójka. Ty za przyznasz się z najgłośniejszym — i wyciągnął od niego ich tajemnicę. W pustym cyrku Agapit samotnie ćwiczył stółkę na rękach, raz na lewej, raz na prawej. Sprawiało to starszemu panu,

który cierpiał od czasu do czasu na reumatyzm, wielką ułgę i przyjemność. Gdy skończył karkołomną ewolucję usłyszał nagle z widowni brawa. To dyrektorowa usiadła w pierwszym rzędzie. — Świętnie — pisnęła. Nadzwyczajnie! Podziwiam pana! Mimo sprzeciwu, Agapitowi nie udało

się wymknąć. Dyrektorka przeszła do natarcia. Starszy pan, Agapit, mał zahartowany, którego żadne niebezpieczeństwo, ba, nawet groźba śmierci nie wyprowadziła nigdy z równowagi, przeżył najstraszniejsze chwile swojego życia.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACUJĄCY PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ!

W T D A W C A J Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217 82, 209-02, 204-75 — Dział Sportowy 208 95, Dział Miejski 207 18. — Dział Ogłoszeń 123-33. — Dział Prenumerat 180 74. — Wieczorem od godziny 17,00 telefon Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208 95.

Redakcja rekopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje P. K. P. „Ruch” nr konta PKO — VII 567.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO